z 7

I. Protest.

„Związek Obrony Mienia Polaków poszkodowanych na terytorjum b. cesarstwa rosyjskiego" (adres: Warszawa, Długa 38) nadesłał nam następujący protest:

„Dziesięć lat mija od chwili, gdy rządy w Rosji znalazły się w rękach bolszewickich Dziesięć lat terroru, gwałtu i upokorzenia, dziesięć lat walki z religją, moralnością, prawem, własnością i cywilizacją. Dziesięć lat triumfu zbrodni i największej hańby ludzkości nad wszystkiem, co stanowi wykwit ludzkiego ducha.

Powojenny oportunizm, urabiany i podsycany przez *tajne międzynarodowe organizacje*, nie tylko pogodził się ze stanem hańby, w jakiej pozostaje Rosja, ale *dokłada starań do uznania tego stanu przez resztę ludzkości za normalny.*

W chwili, gdy, korzystając z takiego stanu rzeczy, oficjalny bolszewizm święci dziesięciolecie swych rządów, niżej wymienione organizacje społeczne polskie, które z tytułu swych praw i zadań reprezentują interesy polskie poza wschodnim kordonem Rzeczypospolitej tak w rdzennej Rosji jak i na oderwanych od Polski dawnych jej ziemiach wschodnich, niniejszem zanoszą uroczysty protest przeciwko gwałtowi i bezprawiu rządów bolszewickich.

W obliczu społeczeństwa i Rządu Polskiego, jak również w obliczu całego cywilizowanego świata oświadczamy, że gwałtu i bezprawia bolszewickiego NIE UZNAJEMY i nie uznamy nigdy, że placówek pracy naszej, jak również placówek naszych rodaków poza wschodnim kordonem Rzeczypospolitej Polskiej — nie przestaniemy nigdy uważać inaczej, jak tylko za opuszczone czasowo pod naciskiem fizycznej przemocy, że tytuły prawne do warsztatów pracy obywateli polskich i polskich jednostek prawnych na ziemiach dziś zagarniętych przez rządy bolszewickie—uważamy za niewzruszalne, i że praw opartych na tytułach tych nie przestaniemy dochodzić i bronić, uważając je nietylko za dobro jednostek, ale i za dobro całego Narodu naszego.

Pełni wiary w ostateczny triumf sprawiedliwości Boskiej i ludzkiej, wzywamy wszystkich obywateli polskich, pokrzywdzonych przez rząd bolszewicki, do wytrwania w walce o niezłomne i wieczne ideały prawdy i sprawiedliwości".

Koło Polaków Ziem Ruskich. Koło b. wychowańców wyższych uczelni m. Moskwy. Polski Związek prawników kresowców. Rada Narodowa Polska Ziem Białoruskich. Związek inteligencji pracującej z Rusi. Związek Polaków z Ziem Białoruskich. Związek Obrony Mienia Polaków poszkodowanych na terytorjum b. Cesarstwa Rosyjskiego.

II. Z całego świata.

Ogólna Akcja Kominternu.

Komitet Wykonawczy Profinternu [1]) rozesłał cyrkularz do wszystkich tych związków zawodowych na całym świecie, które są od Profinternu zależne. Cyrkularzem tym bolszewicy *zwołują IV-ty kongres Profinternu do Moskwy*, na dzień 15 marca 1928. Porządek dzienny obrad przewiduje następujące punkty:

1-o Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego. 2-o Zagadnienia międzynarodowego ruchu zawodowego, ze szczególnem uwzględnieniem zagadnienia przesunięcia mas robotniczych na lewo, oraz haseł „jednolitego frontu“ i „jednolitości ruchu“ związków zawodowych na całym świecie. 3-o Walka z „imperjalizmem“ i ewentualność nowej wojny imperjalistycznej. 4-o Rewolucja chińska i zagadnienia związków zawodowych chińskich. 5-o Sprawy „partyzantów“ Profinternu w Wielkiej Brytanji. 6-o Sprawy organizacji związków zawodowych. 7-o Walka z faszyzmem i faszystowskiemi związkami zawodowemi. 8-o Ruch zawodowy w kolonjach. 9-o Profintern i młodzież robotnicza. 10-o Sprawy dotyczące prawodawstwa socjalnego. 11-o Wybory.

Kongres wybiera 4-ry komisje: 1) organizacyjną, 2) społeczno-ekonomiczną, 3) kulturalną, 4) kolonij, 5) finansów. Ponadto będą utworzone komisje *dla każdego kraju*, a więc i dla **Polski**, w której to komisji agenci bolszewiccy naradzać się będą z „polskimi“ komunistami nad najskuteczniejszem zbolszewizowaniem naszych związków zawodowych i użyciem ich do akcji przeciwko Rzeczypospolitej.

Sekretarz generalny Profinternu, bolszewik *Losowski*, przywiązuje wielką wagę do tego kongresu i jego prac, mających nakreślić program dalszej akcji wywrotowej.

Wzywamy Rząd, by żadnej „delegacji“ na ten zjazd wrogów Państwa i Narodu polskiego zagranicznych paszportów nie udzielał, a samą „delegację“ zamknął na dłuższy okres czasu do więzienia. Wzywamy polskie organizacje robotnicze, by zbirów bolszewickich same władzom wydały!

* * *

Anglja: *Porażka komunistów.* — Doroczny kongres *Trade Union* odbyty w Edinburgh'u pod przewodnictwem *p. George'a Hiks*, uznał za słuszne zerwanie rządu z Rosją bolszewicką. Za wnioskiem antybolszewickim padło 2.500.000 głosów, a przeciwko 620.000. Sekretarz kongresu p. Citrine wygłosił długą mowę, demaskującą oszustwa propagandy bolszewickiej Kongres wypowiedział się również za rozwiązaniem *anglo-rosyjskiego* komitetu, o którym pisaliśmy w II-im zeszycie naszego miesięcznika na str. 19-ej. Należy stwierdzić pewien upadek wpływów komunistycznych w Anglji, lecz przedwczesnem byłoby ulegać optymizmowi. Komintern wyasygnował bowiem nowe fundusze na akcję wywrotową, *komunistyczna zaś partja Wielkiej Brytanji* w dniach 8—10-go października obradowała w Manchensterze na IX-ym kongresie partji nad nowemi planami roboty antypaństwowej. Było obecnych 175 delegatów. Przemawiali komuniści: *Horner, Rotstein, Brown, Murphy, Steward, Gallacher* i in. Ustalono m. in., że zadaniem partji, jest: zwalczanie wysyłania wojsk do Chin, walka o niepodległość Indji, utworzenie ścisłego kontaktu między związkami zawodowemi Anglji i Indji, wskrzeszenie komitetu anglo-rosyjskiego, ścisły kontakt z S. S. S. R. etc. Partje komunistyczne — jak widać z powyższego — wszędzie i zawsze są *partjami zdrady.*

[1]) *Profintern* — to „Professionalnyj Internacionał“, czyli bolszewicka międzynarodówka związków zawodowych. (Red.).

Francja: *Skandaliczny wyrok i bunty.* — Agent bolszewicki żyd *Schwartzbard,* zabójca atamana *Petlury,* został przez sąd przysięgłych uwolniony... Zbrodniarza wypuszczono z więzienia... Prasa żydowska i bolszewicka triumfuje... Skandal ten winien nareszcie ludziom oczy otworzyć, co warte są sądy przysięgłych, kierujące się „rewolucyjnem sumieniem".

Bunty w marynarce francuskiej, o których dyskretnie wspominała prasa codzienna, zorganizowane zostały przez komunistów, między in. przez tow. tow. *Marty, Doriot, Juhles, Marius, Vottero.* Komuniści zorganizowali 21 „jaczejek" w eskadrze stojącej w Toulonie. Bunt miał się rozpocząć 8 października, lecz przyspieszono na noc 28 września. Na krążowniku *„Bretagne"* pewien oficer przyłapał instrukcje komunistyczne. Całość zbrodniczej akcji została sparaliżowana, zanim zdołała się rozwinąć.

Belgja: *Szkoła komunistyczna.* — Donoszą naszej redakcji, że **w Liège działa komunistyczna szkoła dla Polaków, w której studjuje czterdziestu uczniów.**

Szwajcarja: *Spisek przeciwko armji narodowej.* — Komuniści organizują masowe zgłaszanie przez młodzież listów do władz wojskowych w których to listach podpisami kategorycznie *odmawiają odbywania służby wojskowej i płacenia podatku wojskowego.* Rząd poczynił kroki celem surowego karania winnych.

Na odbywającej się obecnie w Genewie konferencji rozbrojeniowej *Litwinow* w imieniu S. S. S. R. wysunął obłudne i demagogiczne propozycje rozbrojeniowe; wszyscy jednak dobrze wiedzą już, że S. S. S. R. jest najbardziej militarystycznem państwem na świecie.

Włochy: *Faszyści nie żartują.* — Specjalny trybunał *Obrony Państwa* skazał szereg komunistów na długoletnie więzienie. Między innemi skazano byłego posła *Griec Malinelli'ego* za organizowanie spisku przeciwko państwu.

Hiszpanja: *Znów spiski komunistyczne.* — Policja wykryła nowy spisek w Madrycie, zaopatrzony w broń i bomby. Aresztowano 200 osób.

Portugalja: *Komunizm wśród nauczycieli.* — Wykryto dużą organizację w szkołach. Aresztowano dyrektora związku nauczycieli szkół powszechnych.

Niemcy: *Dziesięciolecie bolszewizmu.* — Partja komunistyczna wysłała delegację młodzieży i robotników do Rosji Sowieckiej. Wydano szereg broszur agitacyjnych z okazji obchodu X-lecia tyranji bolszewickiej. Intensywność roboty partji komunistycznej Niemiec wzrasta. Propagandę komuniści prowadzą głównie przez teatry i kinematografy. Niemiecka wytwórnia filmowa *„Derufa"* pracuje w ścisłym kontakcie z bolszewickim *„Sowkino"*. Partja przygotowuje się do przyszłych wyborów.

Czechosłowacja: *Poważna sytuacja.* — Partja komunistyczna zdobyła *41 mandatów do parlamentu. — Miljon głosów padło na listy komunistyczne.*

Łotwa: *Traktat z bolszewikami.* — Rząd łotewski zawarł traktat handlowy z S. S. S. R., który sejm ratyfikował. Skutki wkrótce dadzą się odczuć: agitacja komunistyczna na Łotwie wzrośnie.

Norwegja: *Znów Kołłątajowa.* — Bolszewiczka Kołłątajowa znów została mianowana przedstawicielką Sowietów w Oslo, na miejsce Makara, który udał się do Mexyku.

* * *

Afganistan: *Usuwają bolszewików.* — Rząd postanowił do dnia 1 stycznia 1928 usunąć z granic państwa wszystkich przedstawicieli i instruktorów Rosji Sowieckiej.

Egipt: *Bolszewiccy piraci.* — Dawny rosyjski statek handlowy, nabyty przez egipskie towarzystwo, wiózł w sierpniu drzewo z Galacu do Aleksandrji. W czasie drogi część marynarzy, składająca się z agentów sowieckich, obezwładniła kapitana i zamordowała kiku marynarzy, statek zaś skierowała do Odesy, gdzie go oddano bolszewikom. W odpowiedzi

na to, na podstawie wyroku trybunału mięszanego, w Aleksandrji przyaresztowano sowiecki statek *„Cziczerin"*, wiozący ładunek bawełny do Odesy. Rząd egipski zabronił również delegatom S. S. S. R. podróżowania po kraju, gdyż owi „dyplomaci" pod pozorem kupna bawełny jeździli wszędzie i zajmowali się agitacją.

Meksyk: *Sensacyjne dokumenty.* — Dzienniki w Stanach Zjednoczonych ogłosiły szereg dokumentów stwierdzających, że prezydent Meksyku, osławiony *Calles*, jest agentem III-ciej Międzynarodówki Moskiewskiej.

III. Organizacja „jaczejek" komunistycznych.

Podstawą wszystkich organizacyj komunistycznych jest t. zw. *„jaczejka"*, czyli komórka, zalążek. „Jaczejka" jest zatwierdzana przez komunistyczny komitet powiatowy lub okręgowy. Musi posiadać najmniej trzech członków i być dobrze zakonspirowaną, jeśli wymagają tego okoliczności zewnętrzne. W życiu codziennem „jaczejki" odgrywają rolę *łączników* między masami i kierowniczemi komunistycznemi ośrodkami, a z drugiej strony są *mackami* tych ostatnich w stosunku do ogółu ludności.

Zadaniem „jaczejek" jest: 1) realizowanie dyrektyw partji dotyczących mas robotniczych, inteligenckich etc, 2) pozyskiwanie nowych członków, 3) podtrzymanie poczynań organizacyjnych i propagandowych wyższych ogniw organizacyj komunistycznych, 4) branie czynnego udziału w życiu gospodarczem i politycznem kraju.

Dla zachowania ciągłości pracy liczniejsze „jaczejki" wybierają „biuro". Sekretarz „jaczejki" musi być komunistą mającym przynajmniej roczne doświadczenie w pracy „jaczejek".

Budowa partyj komunistycznych w krajach niepodporządkowanych tyranji komunistycznej jest zawsze wzorowana na *Rosyjskiej Komunistycznej Partji (bolszewików)*, lecz cele partyj w stosunku do panującego w tych krajach ustroju są oczywiście inne, niż R. K. P. (b) w stosunku do rządu Sowietów. Z tego też względu *Komintern* opracował specjalną instrukcję dla „jaczejek" komunistycznych pracujących poza Rosją Sowiecką. Instrukcja ta została zdemaskowana i ogłoszona przez *Entente Internationale* dla walki z III-cią Międzynarodówką komunistyczną [1]). Podajemy tą instrukcję prawie *in extenso* ze względu na jej duże znaczenie dla zorjentowania społeczeństwa polskiego w metodach akcji wywrotowej wrogów naszej Rzeczypospolitej.

„1. *Organizacja.* — Pod nazwą „jaczejek w przedsię-

---

[1]) Bliższe informacje o *Entente Internationale contre la III-me Internationale* znajdzie czytelnik w II-im i III-cim zeszytach *„Walki z bolszewizmem"*.

biorstwach" należy rozumieć: jaczejki w fabrykach i warsztatach; w kopalniach; na stacjach i w składach kolejowych (depots); w składach opału; w fermach; wśród urzędników rozmaitych firm, szoferów, służby domowej kobiecej i męskiej, etc.; w policji (mundurowej i tajnej), a w szczególności w oddziałach służby politycznej; etc.

„2. *Łączność organizacyjna.* — Piąty światowy kongres komunistyczny uchwalił zreorganizować partje i syndykaty (związki zawodowe) na zasadach jaczejek przedsiębiorstw. Z chwilą, gdy zapozna się z sobą kilku robotników komunistów w jednym pracujących przedsiębiorstwie, winni oni zorganizować jaczejkę, meldując o tem związkowi lub jego sekcji, który przez pewien okres czasu utrzymywać będzie kontakt z jaczejką. Sekcja zorganizuje „okręg" z tą chwilą, gdy powstanie kilka jaczejek. Sekretarz „okręgu" będzie w kontakcie z „centrum". Centrum utrzymuje bezpośrednią łączność z Biurem Politycznem Partji.

„3. *Zadania.* — Przekształcenie partji na zasadach jaczejek pozwala jej utrzymywać rzeczywisty, poufny i trwały kontakt z robotnikami. Pozwala na stałe oddziaływanie na klasę robotniczą i energiczne kierowanie walką rewolucyjną z właścicielem przedsiębiorstwa, faszyzmem i państwem kapitalistycznym, w celach zdobycia władzy. A ponadto, co ma szczególne znaczenie dla partji komunistycznej, umożliwia skuteczną walkę o zdobycie kontroli nad produkcją oraz (po zdobyciu władzy) opanowanie produkcji w fabryce.

„Każda fabryka musi się stać fortecą Partji Komunistycznej!" — takie jest hasło Lenina.

„4. *Taktyka.* — W celu uniknięcia represyj w tych fabrykach, w których wpływy partji są jeszcze słabe, jaczejki zainteresowane winny pracować z niezbędną ostrożnością i nie ujawniać nazwisk swoich członków. Praktyka bowiem wykazała, że właściciel jest bardzo czuły na pierwsze objawy działalności jaczejek. Jasnem jest, że z chwilą wzrostu wpływu jaczejki w fabryce, środki ostrożności mogą okazać się zbyteczne i członkowie jaczejek będą mogli działać bardziej jawnie. Właściciele nie będą mogli wtedy wyrzucać z fabryk, gdyż wywoła to natychmiastowy bunt wszystkich robotników.

„5. Każdy komunista winien pracować jaknajdłużej w jednej i tej samej fabryce. Nie powinien z niej występować, dopóki go nie wygna właściciel.

„6. *Środki.* — Propaganda w fabryce powinna być prowadzona intensywnie, ale zarazem ostrożnie, by nie dawać celu dla represyj właściciela. Z niewielką dozą sprytu propagandę można prowadzić bez najmniejszego ryzyka. Zazwyczaj w fabrykach propagandę można robić przez ulotki, które łatwo jest nieznacznie rozrzucać, rozdawać i naklejać.

(Instrukcja zaleca również naklejanie na ścianach wycinków z gazet komunistycznych)

„7. Ale najlepszym środkiem propagandy jest pisemko fabryczne. Jaczejki, które już wydają regularnie swoje pisma, mogą stwierdzić, że pisma takie rzeczywiście odpowiadają potrzebie i ich powodzenie jest duże, a pożądane dla partji. W takiem piśmie opisuje się ekspoloatowanie robotników zatrudnionych w fabryce, brunatolność podmajstrzych, prześladewania i brutalność kierowników fabryki, właściciela, etc

Pismo fabryki jest ulotką, która bezustanie rzuca w masy hasła i wskazania partji komunistycznej. Z tego też względu należy starać się o jaknajwiększą prostotę (przystępną formę), by treść doktryn komunistycznych stała się zrozumiałą dla wszystkich robotników.

W małych przedsiębiorstwach wystarczy pismo kopjować w kilku tuzinach egzemplarzy (na taśmie powielającej) W większych fabrykach gazeta jest odbijana na maszynce rotacyjnej w kilkuset egzemplarzach.

„8. *Wskazówki.* — W fabryce jaczejka powinna głosić że od jej składu i siły zależy powiększenie płacy roboczei bez uciekania się do strajku. Przeciwnie, w innych warunkach lub wobec innego elementu, jaczejka powie, że to od jej składu i siły zależy dobre przygotowanie strajku i jego wynik pomyślny.

„9. *Kobiety.* — Należy im wyjaśniać zasadę: „Za równą pracę — równe płace". One tego nie rozumieją.

Macierzyństwo, o ile jest dobrowolne, winno być ochraniane.

W ustroju dyktatury proletarjatu każda brzemienna kobieta będzie otrzymywać rentę, która pozwoli jej wychowywać własne dziecko i która będzie wystarczającą, by matka nie pracowała [1]).

„10. *Młodzież.* — Należy głosić: „Dyktatura proletarjatu pozwoli każdemu na uczęszczanie do szkoły do lat 18-tu" Młodzi robotnicy, tak samo inteligentni jak i burżuje, otrzymają wykształcenie i wiedzę techniczną, i będą mogli zająć lepsze stanowiska"

„11. *Inne środki propagandy.* — Doskonałą propagandą jest stałe żądanie podwyżki płac w fabryce. Nie przywiązywać wielkiej wagi do odmowy, ale wykorzystywać sam moment agitacyjny.

Chorym mówić, że jaczejka za pośrednictwem władz

---

[1]) Bezczelność oszukańczej agitacji bolszewickiej przechodzi wszelkie granice: wszak w Rosji Sowieckiej kobieta jest poniewieraną rzeczą, gwałconą i porzucaną bezkarnie, a siedem miljonów bezdomnych dzieci w Rosji dobitnie świadczy o wartości nieistniejących „rent" na wychowanie dzieci. Przeczytaj: *Z lewska*: „Komunizm i kobieta" (Płock, 1927) oraz „*Komunizm a dziecko*" (Płock 1927), nakład „Dobrej Prasy". (Red).

partji mogłaby (po przewrocie komunistycznym) uzyskać przekształcenie pałacu, willi, budynku X, Y lub Z na sanatorjum i oddanie go do dyspozycji Sowietu Robotniczego.

„12. Zgodzenie nowego robotnika do fabryki można też odpowiednio wykorzystać. Przedewszystkiem zażądać od niego, aby wstąpił do partji. Jeśli odmówi, rozpocząć szykanowanie go, nie pomagać w pracy, chować jego wierzchnią odzież etc. Po pewnym czasie albo się podda, albo przeniesie się do innej fabryki Tak, czy inaczej wzrośnie wpływ partji. Odejście robotnika inni będą uważali za dowód siły jaczejki, która może pozbawiać pracy swoich przeciwników. Odmawiającym wstąpienia do partji mówić, że da się o nich znać wszystkim jączejkom, gdziekolwiek udadzą się w poszukiwaniu pracy.

„13. *Masówki* można zwoływać w dniu wypłaty lub w poniedziałki Robotnicy, należący do partyj „burżuazyjnych“ albo do innych związków zawodowych, woleliby z nich nie występować, ale często dla świętego spokoju zgłaszają się do partji komunisycznej. Nie tracić ich z oczu — obserwować; umieścić wśród sympatyków.

„14. Jeśli istnieje obserwacja podmajstrzych czy jaka kolwiek inna, ogłaszać o tem w gazetce fabryki wyśmiewać w napisach na ścianach ustępów, skarżyć się o byle co na podmajstrzych przed kierownictwem fabryki etc, a w razie potrzeby grozić odejściem wszystkich wykwalifikowanych pracowników. Środki te często skutkują.

„15. Palenie wbrew zakazom jest też często dobrym środkiem propagandy, podrywającym dyscyplinę pracy.

„16. W fabryce jaczejka powinna rozmawiać o hasłach Partji i o wskazówkach danych przez okręg. Rozmowy będą przerywać pracę i odciągać robotników od ich zajęcia. Biernie przeciwstawiać się uwagom dyrekcji. Wznowienie dyskusji z okazji przeniesienia robotników (innego rozmieszczenia) są doskonałą okazją do podtrzymania stanu zdenerwowania, podatnego na wszelkie wybryki.

„17. *Szpiegostwo.* — Członkowie jaczejek są obowiązani robić wywiady, początkowo dla własnego użytku, a później dla władz wyższych. Z łatwością można otrzymać od jaczejek dane dotyczące produkcji, ilości robotników, składu dyrekcji etc.

„18. Jaczejki w policji, w służbie celnej, w aparacie skarbowym i wśród nauczycieli, winny informować okręg o wszystkiem: o sprawozdaniach, odprawach, aresztach, *o szczegółach dotyczących życia osób wybitnych*, o kierownictwie, wyborcach burżuazji, rodzicach, etc..

W jaczejce będą dawane wskazówki. Jaczejki fabryk pomogą zorganizować jaczejki ulic i dzielnic. Członkowie jaczejek będą użyci do osiągnięcia natychmiastowego zwycięstwa na rzecz proletarjatu.

Jaczejka winna robić wywiady o zbiornikach nafty i benzyny, ich położeniu pojemności, zawartości, dostępie do nich, dozorze w czasie godzin obiadowych i w nocy. Wskaże, czy pracuje tam sympatyk. Jaczejka dowie się o ilości aut i garażów, sile motorów, możliwości transportowania ludzi. Jaczejka winna robić wywiady o składach broni, jak są ochraniane, czy jest pomoc, czy są tam sympatycy."

Dokładność powyższej bolszewickiej instrukcji mówi sama za siebie. Niech każdy, w czyich rękach się znajdzie, przemyśli ją i rozpocznie obserwację w biurze, fabryce, szkole etc. Zorjentuje się wtedy w niejednem posunięciu wrogów Polski, zdemaskuje niejednego agenta. Tylko śmiało! Przełamać bierność!...

IV. Atak bolszewików na spółdzielczość.

III-cia Międzynarodówka Komunistyczna, czyli Komintern, już na trzecim swoim kongresie postanowiła zorganizować opanowywanie ruchu spółdzielczego na całym świecie, a to w celu użycia go do walki klasowo-rewolucyjnej.

Według danych statystycznych, międzynarodowy związek kooperatyw grupuje w 34-rech państwach 85.000 stowarzyszeń z 50.000.000 członków. Są to potężne organizacje, kierujące się zdrowemi zasadami spółdzielczości i interesem mas słabszych ekonomicznie.

Kierownicy współczesnego komunizmu postanowili organizacje te podstępnie opanować i nagiąć je do swoich planów wywołania rewolucji światowej. Aby wodzowie i szeregowcy naszego ruchu spółdzielczego zawczasu mogli zakładanie „jaczejek" w kooperatywach demaskować i cały *atak wrogów skutecznie odeprzeć*, uznaliśmy za wskazane ogłosić poniższe dokumenty.

Czerwona Międzynarodówka Kooperatyw.

Międzynarodówka Komunistyczna zorganizowała w swojem łonie t. zw. *Sekcję Spółdzielczą Kominternu*, która stała się czemś w rodzaju „czerwonej międzynarodówki kooperatyw" i kieruje akcją opanowywania spółdzielczości w poszczególnych państwach. Bolszewickie wydawnictwo: *Kommunisticzeskij Kalendar'* (Moskwa 1925) na stronicy 275-tej podaje bliższe informacje o owej *sekcji*, z których wyjmujemy dosłownie kilka ustępów:

..."Zadaniem sekcji jest *zawojowanie miljonów skooperowanych robotników... i przekształcenie ruchu kooperacyjnego* z podpory reformizmu i drobno-burżuazyjnej ideologji *w jedno z narzędzi walki klasowej*... Cel ten może być osiągnięty tylko drogą utworzenia *jednolitego frontu* przez kooperację, rewolucyjne partje robotnicze i związki zawodowe"...

...„Plany dotyczące strony organizacyjnej i taktyki sekcji zostały nakreślone na pierwszej międzynarodowej konferencji komunistów-spółdzielców. Konferencja ta odbyła się w listopadzie 1922 roku w *Moskwie*. Od tego czasu wpływy komunistów rosną powoli, lecz stale“...

...„W *Niemczech* komuniści stoją na czele silnego ruchu opozycyjnego w kooperacji. W niektórych kooperatywach komuniści mają większość, w kilkudziesięciu zaś innych, kierowanych przez socjal-demokratów, ci ostatni całkowicie popierają politykę komunistów w kooperacji. W *Czechosłowacji* komuniści kierują większością kooperatyw. We *Francji*—w Paryżu i na prowincji — komuniści kierują szeregiem kooperatyw robotniczych. W *Norwegji* wpływy komunistów wzrastają“...

Tak piszą o swoich zamierzeniach sami bolszewicy. Czy prawdą jest, że w wymienionych państwach wpływy komunistów w ruchu spółdzielczym są tak silne, trudno jest nam stwierdzić. Niech za nas odpowiedzą fachowi działacze spółdzielczości. Faktem jednak jest niezbitym *że komuniści stosują imperjalizm czerwony* również i wobec ruchu spółdzielczego, wcale zresztą nie kryjąc swoich zaborczych planów. Ich wywrotowa, zbrodnicza działalnośc, ujawniająca się w poszczególnych krajach, jest ściśle scentralizowana. Winna też napotkać zdecydowaną kontr-ofensywę zarówno w poszczególnych państwach, jak i na międzynarodowych kongresach spółdzielczych, na które delegaci Rosji Sowieckiej wogóle nie powinni być wpuszczani.

Inne dokumenty.

Możnaby wysunąć zarzut, że powołujemy się na jedno jedyne cytowane wydawnictwo sowieckie. Zwracamy przeto uwagę kierowników naszej spółdzielczości na inne dokumenty, a mianowicie oficjalny organ III-ciej Międzynarodówki Moskiewskiej, wydawany już siódmy rok w Paryżu: „*La Correspondance Internationale*“ (wychodzi w każdą środę i sobotę, adres redakcji i administracji: 132, Faubourg Saint Denis, Paris 10e).

Nr. 77 z dn. 29 czerwca 1926 *poświęcony jest całkowicie akcji bolszewików wśród kooperatyw całego świata.*

Nr. 68 z dn. 1 czerwca 1926 podaje artykuł: „*La conférence coopérative de l'E. E*“.

Nr. 71 z dnia 2 lipca 1927, artykuł: „*Le mouvement coopératif international et les communistes*“, napisał komunista *Murphy*.

Nr. 70 z dn. 29 czerwca 1927, zawiera: „*Appel du C. E. de l'I. C. à l'occasion de la journée internationale coopérative*“.

Nr. 68 z dn. 22 czerwca 1927, zawiera: „*Nos mots d'ordres prolétariens pour la journée internationale coopérative*“, napisał „*Algo*“.

Podajemy kilka wyjątków z przytoczonych numerów:

...„*Chcemy skierować wielką siłę, jaką posiadają spółdziel-*

nie, do walki robotników z kapitalistami"... (oczywiście, pod komendą komunistów i dla wywrotowych celów międzynarodowego spisku komunistycznego, który lubi wyciągać kasztany z ognia cudzemi rękami!")

..."*Proponujemy, aby spółdzielnie w działalności strajkowej syndykatów (związków zawodowych) odgrywały rolę kierowniczą*"... (Przyjęcie tej „propozycji" oznaczałoby pchnięcie spółdzielni do walki rewolucyjnej i oddało je pod komendę komunistów).

.. „Na miejsce neutralności politycznej stawiamy proletarjatowi *walkę klas* i oświadczamy, że wszelkie usiłowania ze strony spółdzielców zmiany tego zagadnienia mogą cechować tylko wrogów ruchu spółdzielczego.. *W dziedzinie politycznej dążymy do zmobilizowania spółdzielni do walki klas*"... (nr. 71 rok 1927, artykuł Murphy'ego).

..."*Zmieńcie dzień międzynarodowej kooperacji w potężną manifestację przeciwko przewinieniom wojny! Potwierdźcie waszą solidarność z pierwszą republiką pracy (S. S. S R)! Popierajcie walkę wolnościową w Chinach!...*" (nr. 70 z dnia 29 czerwca 1927, ustępy z odezwy Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej z okazji międzynarodowego dnia kooperatyw).

..."Wagę należy przywiązywać nie do znaczenia handlowego kooperatyw, lecz *do ich bojowej siły politycznej*, jako wielkiej masowej organizacji... Międzynarodowy dzień spółdzielczy 1927 roku powinien być przeglądem sił klasowych ruchu spółdzielczego Nasze hasła pozostają bez zmiany: Stwórzcie z ruchu spółdzielczego narzędzie zorganizowanej walki mas proletarjackich! Walczcie o to, by kooperatywy stanęły wspólnie z proletarjatem i wraz z syndykatami, (związkami zawodowemi) przeciw kapitałowi![1] Łączcie się przeciwko niebezpieczeństwom wojny, *organizując walkę rewolucyjną! Oddajcie hołd Sowietom* w dziesiątą rocznicę ich zwycięstwa i proklamujcie solidarność zwycięskich chłopów i robotników! Przez waszą organizację mas *popierajcie i ochraniajcie zwycięską rewolucję!*" .. (Nr. 68 z dnia 22 czerwca 1927. Nos mots d'ordre prolétariens pour la journée internationale coopérative, par Algo).

Moglibyśmy cytować szereg dalszych ustępów, sądzimy jednak, że i te wystarczą, by zorjentować czytelnika odnośnie grożącego niebezpieczeństwa

Propaganda komunistyczna w kooperatywach.

„*Cooperative News*" z dn. 3 lipca 1927 zawierają całą stronę *dokumentów* znalezionych przez policję angielską u agen-

[1]) Terminami: kapitał, burżuje, kontrrewolucja, białogwardyjcy, reakcja, etc. bolszewicy oznaczają wogóle wszystkich swoich przeciwników jak np. pracującą inteligencję, rozsądniejszych robotników, zamożnych chłopów i t. p.

tów III-ciej Międzynarodówki, aresztowanych w październiku roku bieżącego, a opublikowanych niedawno przez rząd angielski w „księdze błękitnej". Dokumenty te stwierdzają ponad wszelką wątpliwość, że agitacja komunistyczna w kooperatywach nie wychodzi z łona tych kooperatyw, lecz *prowadzona jest pod kierownictwem Moskwy* Wszystko, co w kooperatywach było zrobione i przedsięwzięte, zgodne jest we wszystkich punktach z instrukcjami otrzymanemi od *Kominternu*. Jest również udowodnione, że *sekcja spółdzielcza* Międzynarodówki Komunistycznej otrzymała polecenie przeniknięcia do organizacyj spółdzielczych w celu pozyskania ich dla komunizmu.

Pochwycone dokumety tłomaczą walczącym towarzyszom komunistom, po większej części nowicjuszom w dziedzinie kooperacji, jak powinni się zabrać do „opanowania" kooperatyw. W tym celu biuro centralne dostarcza „odpowiedniej literatury", którą tłomaczy własnym kosztem.

W liście z dn 12 maja 1925 r. niejaki „Algo", sekretarz sekcji kooperatyw I. K. K. I. [1]), pisze między innemi:— „Oczekujemy ponadto waszych propozycyj dotyczących wyznaczenia odpowiedniego towarzysza, któryby mógł dla wyszkolenia spędzić parę miesięcy w naszej centrali propagandy. Natychmiast po wyznaczeniu, oddamy do waszej dyspozycji potrzebne środki pieniężne". Po wyszkoleniu tych towarzyszów „puszcza się ich na tłumy"... (*Le Coopérateur Suisse*, Nr. 29, 1926: „Les dessous de l'agitation communiste dans les coopératives Saissie de documents secrets". Zakulisowa strona akcji komunistycznej w kooperatywach — pochwycenie tajnych dokumentów).

XII-ty międzynarodowy kongres kooperatyw.
(15 sierpnia 1927 r. w Stockholmie).

Międzynarodowy kongres spółdzielczy odrzucił większością głosów propozycję *Centrosojuzu* z Moskwy, dotyczącą współpracy z *międzynarodówką amsterdamską i Profintermem* moskiewskim [2]). Tak samo została odrzucona propozycja *Centrosojuzu* w sprawie przyszłej działalności związku stowarzyszeń spółdzielczych i został przyjęty wniosek *Alberta Thomasa*, aby stworzyć wspólny komitet, który będzie miał za zadanie opracowanie programu działalności stowarzyszenia. (*Messager Polonais*, 21 sierpnia 1927. Zamknięcie międzynarodowego kongresu spółdzieczego).

---

[1]) I.K.K.I., skrót rosyjskich słów: *„Ispołnitielnyj Komitiet Kommunisticzeskago Internacjonała"*, czyli *Komitet Wykonawczy Międzynarodówki Komunistycznej.*

[2]) *Centrosojuz* — to centrala „kooperatyw" sowieckich. *Profintern* — to „Professionalnyj Internacjonał", czyli komunistyczna międzynarodówka związków zawodowych. (Red.).

Propozycje delegacji sowieckiej były poparte przez przedstawiciela kooperatyw czechosłowackich (*Prawda*, 17.VIII 1927).

Międzynarodowy kongres spółdzielczy zatwierdził znaczną większością porządek dzienny, ganiąc metody propagandy sowieckiej, najzupełniej sprzeczne ze statutami międzynarodowego stowarzyszenia spółdzielczego (*Messager Polonais*, 18.VIII.27. Po Kongresie Spółdzielczym; metody propagandy sowieckiej są surowo potępione).

Na końcu ostatniej sesji kongresu, na której bolszewików spotkało szereg niepowodzeń, wystąpili oni z nieoczekiwaną manifestacją W momencie, kiedy wielkie organy na sali zagrały marsz pożegnalny, delegacja bolszewicka wstała i zaśpiewała chórem „*międzynarodówkę*", nie dając się zagłuszyć muzyce. Wszystkie dzienniki potępiły ten incydent (*Le Temps*, 20 sierpnia 1927, Międzynarodowy Kongres Spółdzielczy [1]).

* * *

Zwracamy się do związków spółdzielczych w Polsce z wezwaniem, by roztoczyły obserwację nad komunizującymi elementami w kooperatywach i systematycznie uświadamiały ogół o wywrotowych planach agentów bolszewickich. Wzywamy, by związki te zorganizowały obronę swoich placówek. O akcji obronnej chętnie umieszczać będziemy sprawozdania. Czekamy...

Zofja Święcicka.

V. Czerwona Międzynarodówka Chłopska.

„*Krasnyj Krestjanskij Internacionał*", a w skróceniu „*Krestintern*", czyli Czerwona Międzynarodówka Chłopska, zorganizowana została przez bolszewików w 1923 roku w Moskwie w czasie sowieckiej wystawy rolniczej i przemysłu domowego. Uchwały, postanawiające utworzenie takiej „międzynarodówki", jako ekspozytury *Kominternu* (III-ciej Międz. Komunist.), zapadły w czerwcu 1923 roku na zebraniu plenum Komitetu Wykonawczego Kominternu. Oficjalnym zaś propagatorem i obecnym sekretarzem Krestinternu (t. zw. Międzynarodowej Rady Chłopskiej) został mianowany towarzysz *T. Dąbal*, były poseł na Sejm Rzeczypospolitej..

Pierwszy zjazd Czerwonej Międzynarodówki Chłopskiej zgromadził 158 delegatów chłopskich (122 z głosem decydującym i 36 z głosem doradczym). Były reprezentowane kraje: S S. S. R., Niemcy, Francja, Polska, Czechosłowacja, Włochy, Rumunja, Łotwa, Bułgarja, Jugosławja, Korea, Azja

---

[1]) Informacje o stanie kooperatyw w Rosji sowieckiej znajdzie czytelnik w niniejszym zeszycie na str. 29.

Środkowa, Chiny, Stany Zjednoczone, Kanada, Meksyk, Brazylja, Argentyna, Arabja i inne.

„Sekretarjat generalny Cz. Między Chłopskiej organizuje międzynarodowy instytut agrarny, wydaje pismo „*Krestjanskij Internacionał*“ [1]) („Chłopska Międzynarodówka“), oraz t. zw. *Bibljotekę Międzynarodową*, która wydała już kilka książek i broszur“... piszą bolszewicy [2]).

„*Piąty kongres Kominternu... polecił wszystkim partjom komunistycznym współdziałać z Krestinternem*“... zaświadcza kalendarz komunisty [2])

„Krestintern ma na celu zorganizowanie chłopów pracujących we wszystkich krajach i poprowadzenie ich — wspólnie z proletarjatem przemysłowym — do walki z kapitałem. Główne hasło Krestinternu: „*Chłopi i robotnicy wszystkich krajów — łączcie się*“ [2]).

Wspomniana „Bibljoteka Międzynarodówki Chłopskiej“, to instytucja wydawniczo-propagandowa, która sprytnie zabrała się do rzeczy: drukuje bowiem w Moskwie lub Kijowie rozmaite broszurki w języku tego kraju, dla którego są przeznaczone, przyczem jako miejsce druku podaje fikcyjne tajne drukarnie komunistyczne. Tak naprzykład na książeczkach drukowanych w S. S. S. R. i przeznaczonych dla Polski widnieje napis: „Wydawnictwo Międzynarodówki Chłopskiej „*Nowa Wieś*“ w Warszawie“. Otrzymuje się wrażenie, że to naprawdę drukowane było w Warszawie...

Leży przed nami jedna z książeczek tej „bibljoteki“, mająca wartość dokumentu. Tytuł: „*Chłopi i robotnicy*“. Napisali: *T. Zinowjew* (Żyd), *Klara Cetkin* (Żydówka) i *T. Dąbal*. Wydanie 1925 roku, stronic 117. Treść według poniższego spisu rozdziałów:

Historja powstania Międzynarodówki Chłopskiej. Przemówienie tow. Zinowjewa. Przemówienie tow. K. Cetkin. Przemówienie tow. T. Dąbala. Tezy uchwalone przez pierwszą Konferencję Chłopską. Statut Międzynarodowej Rady Chłopskiej. Odezwa do chłopów pracujących. Odezwa do chłopek pracujących. Odezwa do młodzieży chłopskiej. Deklaracja delegacji chłopskiej. Wezwanie Międzynarodówki Chłopskiej: „Precz z wojną!“

Z książeczki podajemy szereg wyjątków, charakteryzujących dobitnie plany i działalność „Krestinternu“:

Cele.

„Zdobycie władzy politycznej wspólnemi siłami robotników i chłopów, *utworzenie rządu robotniczo chłopskiego*, oto pierwszy krok, który musimy zrobić“... (str. 36, przemówienie Klary Cetkin).

---

[1]) Adres redakcji: *Krestintern, Moskwa, Bojarskij Dwor.*

[2]) *Krasnyj Krestjanskij Internacionał*, rozdział w *Kalendarzu Komunisty na rok 1925* str. 279. Moskwa (Kalendarz ten wydrukowali bolszewicy w 200.000 egzemplarzy.)

„W celu agitacji powinni oni (chłopi) wyzyskać parlament (sejm), zebrania, prasę (gazety), by krzewić hasło ujęcia na drodze bezpośredniej walki, *włącznie do walki orężnej*, całej władzy w państwie przez obóz robotniczo chłopski". (str 67, referat T. Dąbala)

„We wszystkich prawie krajach świata wre walka, która doprowadzi w niedalekiej już przyszłości nie tylko do stworzenia Europejskiego Związku Republik Robotniczo-Chłopskich, ale do stworzenia Stanów Zjednoczonych globu ziemskiego, do *Światowego Związku Republik Robotniczo-Chłopskich*" (str. 44).

Niezłe mają apetyty ci czerwoni bandyci z Moskwy! Cały świat chcieliby poddać swemu knutowi! Świat się jednak nie śpieszy...

Taktyka i obietnice.

„Organizacje chłopów pracujących mogą być *różnego typu*, zależnie od konkretnych warunków tego lub innnego kraju, jednakowoż organizacje te powinny zjednoczyć się wzajemnie i *działać w ścisłym związku* z gospodarczemi i politycznemi organizacjami proletarjatu (czytaj: komunistów) danego kraju"... (str 76, teza 6 ta uchwalona na kongresie).

„Jeśli w jakimkolwiek kraju walka o stworzenie rządu robotniczo chłopskiego stanie się bezpośrednim celem współpracy robotników i chłopów, wówczas *należy niezwłocznie tworzyć rady (sowiety)* jako organy władzy ludu pracującego". (str 77, teza 7-ma).

„Państwo robotniczo-chłopskie *natychmiast i bezpłatnie skonfiskuje wszystką ziemię i lasy, należące do obszarników*"... (str. 77, teza 8-ma).

Szereg instrukcyj *Krestinternu* wskazuje ponadto na konieczność pokłócenia z sobą chłopów biedniejszych z zamożniejszymi: bezrolnych z małorolnymi, małorolnych z bogatymi t zw. kułakami, gburami. Wieś, rozdzieloną na klasy ziejace ku sobie nienawiścią, łatwiej jest komunistom opanować, w myśl starej prawdy: „gdzie dwóch się kłóci, tam trzeci korzysta". Tym „trzecim" mają zamiar być komuniści. Hasła zaś „socjalizacji" i „nacjonalizacji" w praktyce, po ew. przewrocie, zawsze do tego prowadzą, że *panami całej ziemi w państwie stają się kierownicy komunizmu, a nie chłopi.*

Plany odnośnie Polski.

Gdyby bolszewikom udało się kiedykolwiek w Polsce dokonać przewrotu i przez zbrodniczy zamach władzę w swoje ręce uchwycić, to chcą tej władzy użyć dla prowadzenia

wojny, a mianowicie tak tę sprawe precyzują: „Polski[1]) rząd robotniczo-chłopski porozumie się z robotnikami i chłopami Niemiec, którzy stanęli do walki orężnej i *okaże im wszelką pomoc w walce* z najsilniejszymi wrogami rewolucji robotniczo chłopskiej w Europie—*z imperjalistami Francji i Anglji*". (Str. 109).

Kierownicy.

Faktycznym kierownikiem całej roboty bałamucenia i bolszewizowania chłopów na całym świecie przez organa i agentów *Krestinternu* jest *Komintern*, czyli III cia Międzynarodówka Komunistyczna, mająca swoją główną kwaterę w Moskwie. Oficjalnie zaś *Krestintern* składa się z delegatów organizacyj prowadzących akcję wywrotową w poszczególnych krajach. Pierwszą odezwę „Krestinternu" do chłopów i chłopek całego świata podpisali: *A P. Smirnow* (Sojuz Socjalisticzeskich Sowieckich Republik), *Tomasz Dąbal* (Polska), *Renaud Jean* i *Marius Vazeilles* (Francja), *Ryszard Bürgi* (Niemcy), *Gorow* (Bułgarja), *Stiepan Radicz* (Chorwacja Jugosławja), *Herou* (Szwecja—Norwegja), *Ruggero Grieco* (Włochy), *Rydło* (Czechosłowacja), *Njujen-Aj-Kuak* (Indo Chiny—Kolonje), *Ursulo Galwan* (Meksyk), *Alonso* (Hiszpanja), *Dżekson* (Afryka), *Mac Donald* (Kanada), *Recabarren* Ameryka Południowa), *Ken Hajashi* (Japonja). *Popescu* (Rumunja), *Odyniec* (Ukraina). *Zacharja* (Indje), *Malaka* (Indonezja, Australja), *Green* (Stany Zjednoczone Am. Półn.).

Do najsilniejszych bolszewickich chłopskich organizacyj cytowana bolszewicka książeczka zalicza: partję Radicza w Jugosławji i Zjednoczenie chłopów, dzierżawców i osadników w Niemczech.

Realizacja systemu komunistycznego w Rosji[2]).

Podczas dokonywania przewrotu w Rosji bolszewicy głosili hasło: „*cała ziemia jest własnością ludu pracującego*", i tem hasłem pociągnęli za sobą chłopów, wierzących w darmowe rozdanie im ziemi przez bolszewików Zawód jednak był srogi. Bo oto dekret „*Położenje o socjalisticzeskom ziemleustrojstwie*"[3]) na str. 2—15 rzuca właściwe światło na praktyczną stronę tej obietnicy:

1. Wszystka ziemia w granicach państwa stanowi własność państwa (art. 1).

2 Obszary ziemskie mogą być wykorzystywane tylko dla potrzeb gospodarstw komunistycznych i zrzeszeń (art 8).

3. Dekret ogranicza posiadanie osobiste ziemi na tyle,

---

[1]) Nie byłby to rząd *polski*, jeno żydowsko-bolszewicki (Red.).

[2]) Przeczytaj: *1) Starodworski*: „Sowiecka Reforma Rolna", Warszawa 1925, *2) Czekalski:* Komunizm a rolnik", Płock 1927.

[3]) Wydanie Narkomziema, Moskwa 1919.

że praktycznie rzecz biorąc, *nikt* ziemi *nigdy* nie otrzyma (art. 9).

4. Wszelkie zyski z komun gospodarczych muszą być obracane jedynie na cele związane z polepszeniem gospodarstwa komuny (art. 55 i 70).

5. Na czas orki lub żniwa komuna ma prawo zmusić sąsiadów, nienależących do komuny, do pracy. Wynagrodzenie zaś udziela się według norm przepisanych, a nie według umowy (art. 74 i 75).

6. Gdyby zaś większość nie chciała pracować wspólnie, to mniejszość może ją zmusić przez Uziemotdieł t. j. Ujezdnoje Ziemskoje Otdielenje (art. 97).

7. Dla prac rolnych może być rekwirowany przymusowo żywy i martwy inwentarz prywatny (art. 110).

8. Każdy musi pracować tam, gdzie mu pracę wyznaczono, nawet bez względu na miejscowość, w której się znajduje komuna (art. 133).

A więc... hasła na przynętę dla naiwnych, a w rzeczywistości dekret przypominający nieomal niewolnictwo.

Jakiż był wynik takiej „reformy rolnej" na terenie urodzajnej Rosji, która miała zawsze nadmiar zboża?

Głód jako wynik gospodarki komunistów w Rosji.

Ogólna cyfra głodujących w roku 1921, według danych bolszewickich sięgała przeszło *40 miljonów*[1]).

Z liczby powyższej zginęło od śmierci głodowej przeszło *24 miljony* ludzi[2]).

Łunaczarskij w „Izwiestjach" w Nr. 56 z dn. 22 marca 1922 roku pisze, że w czasie głodu w Rosji przeszło *10 miljonów dzieci* pozostawiono na los szczęścia bez żadnej opieki...

Czy komuniści starali się przynajmniej ulżyć rzeszom głodującym i zorganizować skuteczną pomoc?

Odpowiedź najdziemy w następujących stwierdzonych faktach: 1-o komuniści w okresie największego głodu w Rosji *wywozili zboże zagranicę*; 2-o transporty żywności, nadsyłane przez komitety pomocy z państw kapitalistycznych, były przez komunistów przyjmowane i rekwirowane dla własnych ich potrzeb, a *do głodujących chłopów nie dochodziły*; 3-o komuniści głodnemu ludowi rosyjskiemu mówili, że nie mają środków dla zorganizowania odpowiedniej akcji ratowniczej, a równocześnie *wywozili* pieniądze na propagandę zagraniczną.

Wojna chłopów z komunistami.

Chłopi rosyjscy, znajdujący się *w niewoli* Kominternu, zaczęli na grabieże komunistów i ogładzanie wsi reagować

---

[1]) E. Kuskowa. „Russkij gołod". Sowremiennyja zapiski t. XXII, str. 369.

[2]) „Gołod i cerkownyja bogactwa". Moskwa 1922. str. 2.

przez: 1) masowy bierny opór, ukrywanie zboża, niepłacenie podatków etc, 2) organizowanie powstań, mordowanie komunistycznych komisarzy. Wojna ta wciąż trwa, jak świadczą głosy prasy sowieckiej. Że wojna ta przechodziła krwawe okresy, stwierdza sowiecka statystyka rozstrzeliwań dokonanych w czrezwyczajkach przez pierwsze sześć lat rządów sowieckich. Rozstrzelano **815.000 chłopów i 260.000 prostych żołnierzy** (przeważnie też chłopów). Osoby powracające z S. S. S. R stwierdzają, że 99% chłopów rosyjskich nienawidzi krwawej niewoli bolszewickiej i dobrze się już dziś orjentuje w oszustwie, zawartem w doktrynach i hasłach komunistycznych. Drogo jednak za to „doświadczenie" zapłacili...

Henryk Glass.

VI. Sportintern.

Czerwona międzynarodówka sportowa, czyli „Krasnyj Sportiwnyj Internacjonał", a w skróceniu *Sportintern*, została założona przez komunistów w lipcu 1921 r. w Moskwie. Program tej instytucji, według oficjalnych publikacyj bolszewickich, obejmuje: „*1) żądanie organizowania wychowania fizycznego proletarjatu, 2) opanowanie sportowych związków robotniczych, 3) wyodrębnienie robotników z dotychczasowych burżuazyjnych związków i zorganizowanie ich w osobne związki robotnicze, 4) oswobodzenie wychowania fizycznego od burżuazyjnego wpływu i burżuazyjnych metod, 5) wykorzystanie sportu robotniczego dla celów rewolucji proletarjackiej, 6) organizowanie robotniczych związków sportowych jako fizycznej awangardy proletarjatu, 7) budowa podstaw kultury fizycznej proletarjatu w harmonji z duchową proletarjacką kulturą*[1]).

Program jest więc jasny, dokładnie sprecyzowany. Chodzi o opanowanie przez agentów bolszewickich istniejących już robotniczych związków sportowych i użycie tych związków do wywrotowych celów III-ciej Międzynarodówki, kierowanej przez Moskwę. Cała „robota" ma rozpocząć się od głoszenia haseł „sportu klasowego", t. j. jakiegoś specjalnego „sportu robotniczego", rzekomo odmiennego od sportu uprawianego przez inne warstwy narodu.. A później, stopniowo, ów „sport proletarjacki" ma się stać wyłączną domeną płatnych agentów Moskwy, bolszewizujących naiwne masy robotnicze.

Socjaliści na hasło „osobnego sportu proletarjackiego" wzięli się w Europie stosunkowo łatwo: Niemcy, Francja, Anglja, Czechosłowacja etc posiadają liczne organizacje robotnicze, hołdujące zapamiętale „walce klasowej" i w tej

---

[1]) Wyjątki z rozdziału „Krasnyj Sportintern", w „*Kalendarzu*" *Komunisty na rok 1925,* str. 276 i 277, Moskwa.

dziedzinie, nawołujące do wzmagania tężyzny fizycznej proletarjatu dla celów przyszłej rewolucji... i nastawiające w taki sposób umysły robotników w kierunku pożądanym dla agentów bolszewizmu. U nas, w Polsce, od kilku lat ruch w tej dziedzinie też się zaznacza i P. P. S. też poszła na drogę wytkniętą przez Sportintern.

W przytoczonym „kalendarzu komunistycznym" znajdujemy takie oto dalsze ustepy:

„W danej chwili Krasnyj Sportintern posiada swoje *sekcje* w Rosji Sowieckiej, Czechosłowacji, Francji, Norwegji, Włoszech, Ameryce, Estonji, Urugwaju i Bułgarji. Ilość członków dochodzi do 3.000.000" [1]).

„*Łączność* Sportinternu z Włochami, Anglją, Ameryką, Kanadą Holandją. Belgją, Danją, Polską, Łotwą i Południową Afryką — jest dobrze zorganizowana. W Jugosławji proletarjacki ruch sportowy jest w stadjum organizacji".

„Czerwonemu Sportinternowi udawało się wciągać swoich zwolenników do *akcji politycznej*".

„Sportintern wydaje pismo „*Sport Proletarjacki*". Pierwszy numer rozszedł się w 5.000 egzemplarzy, drugi w 6.000. Narazie pismo wychodzi w języku niemieckim. W przyszłości będzie wychodzić też w wydaniach: francuskim, rosyjskim, czeskim i angielskim. Oprócz tego wydawane są komunikaty i od czasu do czasu — materjał agitacyjny".

„*Ispołkom Sportinternu, t. j. komitet wykonawczy, znajduje się w Moskwie i ma podległe mu biuro w Berlinie*".

Sportintern działa i agituje głównie na terenie dorastającej młodzieży robotniczej i wiejskiej.

„Wolność sportowa" wygląda zaś w S. S. S. R. w ten sposób, że już w 1921 roku pod wpływem Sportinternu i Komsomołu (Związek młodzieży komunistycznej) rozpędzono wszystkie niekomunistyczne organizacje sportowe. Czyniono to często przy pomocy czrezwyczajek. Tak mówią dokumenty. („*Naszi sjezdy*", str. 147, Leningrad 1925).

Ogłaszamy powyższe ostrzeżenie ku rozwadze naszych związków sportowych i wszystkich organizacyj robotniczych

VII. Polska.

1. Z frontu wewnętrznego.

Z polecenia III-ej Międzynarodówki Komunistycznej została rozesłana do redakcyj pism w Polsce odezwa nowoutworzonego „*Centralnego Komitetu dla wysyłania delegacyj robotników i chłopów z Polski do S. S. S. R*" Odezwa ta wzywa „lud pracujący miast i wsi Polski, Ukrainy Zachodniej

[1]) 90% z tej liczby dotyczy S. S. S. R. (Red.).

i Białorusi Zachodniej do wyboru delegatów po fabrykach, kopalniach, folwarkach i po wsiach, w radach gminnych i miejskich, w kasach chorych i we wszystkich ugrupowaniach robotniczych i chłopskich". Komitet ma się starać o umożliwienie tym delegacjom udania się do Rosji sowieckiej. Pod odezwą figurują oprócz podpisów notorycznych komunistów w rodzaju posła *Warszawskiego* (Warskiego), aresztowanego niedawno, podpisy *Jana Hempla, adw Edwarda Grabowskiego, dr. Estery Stróżeckiej* i innych, również i podpisy *Tadeusza Wieniawy Długoszowskiego* oraz *posłów Ballina i Wojewódzkiego* z Niezależnej Partji chłopskiej. Wynika z tego, że partja ta, jak również różni komunizujący dotychczas osobnicy, poszli zupełnie otwarcie pod komendę komunistycznej partji w Polsce, a tem samem i Kominternu, tworząc wraz z K. P. P. wspólny front komunistyczny.

Że wspomniana odezwa została rozpowszechniona z rozkazu III-ciej Międzynarodówki, dowodzi fakt, iż we wszystkich krajach Europy ukazały się jednocześnie bliźniaczo podobne odezwy.

Do wspólnego frontu komunistycznego są zmobilizowane w pierwszym rzędzie stronnictwa żydowskie, sympatyzujące z wywrotową działalnością partji komunistycznej. O swych zasadach wywrotowych piszą one w prasie żargonowej zupełnie otwarcie. W żargonówce „*Naje Folkscajtung*" (237) „Bund" żydowski z racji obchodu 30-lecia swego istnienia umieszcza szereg oświadczeń przeciwpaństwowych:

„Reakcja znowu dzisiaj hula. Ze szczególną zawziętością i nienawiścią zwraca się przeciw *związkowi sowieckiemu*".

„Przed nami stoi obecnie z całą świeżością zadanie Bundu, polegające na bezkompromisowem prowadzeniu żydowskiej klasy robotniczej *do rewolucyjnej walki*".

„Pokojowy rozwój (bez walki klasowej) jest iluzją fałszywą i szkodliwą".

„Duchem Bundu, jego treścią istotną, jest bojowy i rewolucyjny stosunek do rzeczywistości".

„*Bund zawsze propagował myśl rewolucyjną i czyn rewolucyjny*".

„Bund pokazał, że w odpowiednim czasie robotnik żydowski *zajmuje pierwsze rzędy na barykadach*".

„Bund w Polsce kontynuuje rewolucyjną tradycję dawnego Bundu" (z Rosji)

„*Robotnicy żydowscy w Polsce z zapałem witali wybuch rewolucji w Rosji*"

Niestety tego rodzaju oświadczenia o treści wybitnie wywrotowej nie wywołują odpowiednich zarządzeń ze stron miarodajnych. Dziwne to, bardzo dziwne...

Korzystając z takiej bezkarności, komuniści z coraz to

większą bezczelnością występują w Polsce do walki z obecnym ustrojem państwowym. Jednym z przykładów tego jest działalność przeciwpaństwowa rady miejskiej w *Czeladzi*, która już dawno powinna być rozwiązana. Niedawno odbyło się trzecie z rzędu posiedzenie rady, mającej większość komunistyczną. Większość ta odrzuciła kilka pożytecznych i ważnych wniosków, między innemi w sprawie obniżenia stopy procentowej dla kredytów, udzielanych drobnym rolnikom z funduszów miejskich i w sprawie wprowadzenia prądu elektrycznego na ulice, przez ludność robotniczą zamieszkałą. Ponieważ wnioski te nie wyszły od większości komunistycznej, większość ta odrzuciła je w sposób demagogiczny. Ukoronowaniem zaś tego posiedzenia było uchwalenie wniosku *wysłania do rządu sowieckiego braterskiego pozdrowienia od m. Czeladzi z okazji 10-lecia istnienia republiki sowieckiej oraz wniosku w sprawie wysłania na koszt m. Czeladzi delegatów do S. S. S. R!!!*

Z zestawienia wiadomości o propagandzie i działalności komunistów w Polsce należy wyciągnąć wniosek, iż działalność ta wzrasta coraz bardziej.

Tarnopol. 21.X. — *Zlikwidowanie szajki szpiegowskiej.* Aresztowano *Osypa Chrystenkę*, który stał na czele szajki, elektrotechnika *Jana Mrozika, Stefana Kurnickiego,* studenta medycyny, *Ferdynanda Kożuchowskiego,* kaprala 54 p. p., *Olgę Staszynównę* i *Michała Wasyka*, którego aresztowano we Lwowie. Szajka grasowała na terenie województwa tarnopolskiego i lwowskiego. Rewizje przeprowadzone w mieszkaniach aresztowanych, wykryły wiele zdjęć rozmaitych objektów wojskowych.

Warszawa. 24.X.—*Ujęcie malarza komunistycznego.* Patrol policyjny 7-go komisarjatu zatrzymał wczoraj w nocy na ulicy Ogrodowej *Abrama Walersztajna* (Ogrodowa nr. 26), który przy pomocy szablonów blaszanych malował na murach i parkanach farbą olejną napisy antypaństwowe: „Uczcijcie 10-tą rocznicę rewolucji w Rosji“.

Warszawa. 5.XI. — *Rewizja u posła Podhirskiego.* W ostatnich czasach na kresach wschodnich poczęła się pojawiać literatura komunistyczna w języku ukraińskim pochodzenia zakordonowego. Zarządzona obserwacja wkrótce ustaliła ślady wiodące do hotelu sejmowego w Warszawie, do *posła ukraińskiego Samuela Podhirskiego.*

Rewizja potwierdziła w zupełności wyniki obserwacyj. W pokoju znajdowały się dwie wielkie walizy, *zawierające 100 klg. druków Komitetu Centralnego komunistycznej partji Zachodniej Ukrainy.*

Wśród znalezionych druków znajdowało się wiele wartościowych wydawnictw i *około 15 klg. odezw wspomnianego komitetu, nawołujących do oderwania Małopolski Wschodniej i przyłączenia jej do Ukrainy Sowieckiej.*

Warszawa. 6.XI.—*Walka z propagandą antypaństwową.* Władze policyjne wpadły na trop t. zw. „podbiura“ centralnego komitetu komunistycznego, do którego schodzili się konspiracyjnie członkowie i funkcjonarjusze biura po instrukcje i materjały agitacyjne. Biuro owo mieściło się *w mieszkaniu dr. med. Kamili Horwitz,* na pl. Żelaznej Bramy nr. 6. Pod przebiegle obmyślonym pretekstem napływu „chorych“ do „pani doktorowej“, schodzili się zawodowi mistrze i czeladnicy komunistyczni, tworząc jedno z ogniw szeroko rozgałęzionej organizacji konspiracyjnej.

W mieszaniu Horwitzowej zatrzymano 5 osób, między innymi znanego działacza komunistycznego, *Jana Hempla*. Jednocześnie znaleziono obfity materjał konspiracyjny i agitacyjny, a więc referaty, tezy, manuskrypty do druku proklamacji i t. p. Właścicielki mieszkania nie zastano. Uprzedzona o rewiizji i aresztowaniach, Horwitzowa ukryła się i przez pośrednictwo osób trzecich zatroszczyła się o los pozostawionego bez opieki dziecka swego.

Horwitzowa, jest znaną działaczką komunistyczną. Kuzyn jej. *dr. Maksymiljan Horwitz,* był w swoim czasie trzymany w więzieniu śledczem w Dąbiu, zkąd umknął za granicę. Występował on pod pseudonimem Walecki.

Znaleziono dokumenty stwierdzające stały kontakt „podbiura" centralnego komitetu komunistycznego na Polskę z komunistycznemi organizacjami zagranicznemi.

Warszawa. 7.XI. — *Proces 18 komunistów,* z których jeden zbiegł przed sądem, ukończył się uniewinnieniem dwóch i skazaniem pozostałych 15 oskarżonych na różne kary, od roku domu poprawy do 5 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw (osk. *Wójcik i Nowak*).

Warszawa. 7.XI. — *Komunistyczne demonstracje.* Z okazji 10-lecia panowania rządów bolszewickich w Rosji sowieckiej, emisarjusze i ajenci komuny rosyjskiej podjęli w Warszawie rozległą akcję manifestacyjną, wciągając do swej roboty przeciwpaństwowej obałamucone rzesze robotnicze, jak również i bezroboczych, wśród których oddawna rej wodzą. Agitacja pojawiła się w różnych epizodycznych ekscesach. Więc najpierw ukazały się zrana tu i owdzie zarzucone na drutach tramwajowych lub telefonicznych czerwone płachty z różnemi napisami agitacyjnemi. Wieczorem, gdy robotnicy wychodzili z fabryk, agitatorzy wzywali ich na wiece i rozdawali druczki propagandowe.

O godz. 7 wiecz. na placu Parysowskim miał się odbyć wiec komunistyczny, na który ściągnęło około 300 osób. Zamiary te spostrzegła policja i gromadzących się gapiów rozproszyła.

Na rogu Smoczej i Stawek agitatorzy zgrupowali pewną ilość gawiedzi do pochodu, lecz i tu na widok policji wszystko się rozpierzchło.

Z fabryki *„Pocisk"*, na Pradze, po ukończeniu pracy, wyruszył pochód komunistyczny ze sztandarem, liczący około 1000 ludzi, i dociągnął do ul. Targowej, gdzie policja rozproszyła manifestantów.

Takiż *pochód,* liczący około 1000 ludzi, uformował się na ul. Ząbkowskiej (na Pradze), Pochód ten chwilowo zahamował ruch tramwajów. Przypadek sprawił, że w pierwszym elektrowozie, jechał posterunkowy Szarlak, pod którego adresem (i ogólnie pod adresem policji) komuniści poczęli miotać wyzwiska i pogróżki. Posterunkowy, mając wrażenie, że agitatorzy prowokują przeciwko niemu tłum — bez namysłu wyskoczył z tramwaju i począł prażyć z rewolweru na postrach. Momentalnie agitatorzy drapnęli z placu. Zrejterował również „tłum" komunistyczny.

Przed *fabryką Norblina,* na ul. Żelaznej, zatrzymano *Uszera Wolfa Landaua,* zawodowego agitatora, gdy usiłował przemawiać do wychodzących robotników, wzywając ich do obalenia ustroju państwowego.

Przy ul. Belwederskiej nr. 30 aresztowano malarza pokojowego, *Stanisława Peconka* (Chocimska 27) z bagażem komunistycznym, zawierającym: sztandar czerwony, szablon z hasłami wywrotowemi, ulotki, okólniki i pisma komunistyczne: *„Czerwony sztandar"* i *„Żołnierz komunista"*.

Na ul. Bonifraterskiej przechodzący policjant zauważył u *Moszka Próżniaka* (Dzielna 2) wystającą z pod marynarki czerwoną szmatkę i aresztował go. Okazało się, że Moszek niósł sztandar, zamierzając go zarzucić na drucie tramwajowym.

Na ogół wszystkie wysiłki wodzirejów komunistycznych nie powiodły się, dzięki energicznej i sprężystej kontrakcji ze strony organów policyjnych.

Wilno. 9.XI. —*Demonstracje pod przewodnictwem żydów-komunistów.*

W przewidywaniu demonstracji komunistycznej z racji 10-lecia rewolucji bolszewickiej, policja państwowa otrzymała rozkaz ostrego pogotowia. Od szeregu dni ukazywały się na ulicach Wilna, a szczególnie na przedmieściach odezwy komunistyczne. W ciągu niedzieli, d. 6-go b. m. w godzinach rannych, obok cerkwi na Pohulance zebrało się około 30 osób, które postanowiły utworzyć pochód w kierunku centrum miasta. Pochód nie udał się ze względu na przybyłą we właściwym czasie policję, która rozproszyła manifestantów i odebrała sztandary z napisami w językach polskim i żydowskim „Precz z białym terorem! Niech żyje komunizm!" Aresztowano przytem *Abrahama Afdla i Chaima Lejzora.* W nocy z dn. 5-go na 6-ty b. m. policja dokonała szeregu rewizji w podejrzanych lokalach. Wynikiem tej rewizji było skonfiskowanie kilkunastu kilogramów odezw komunistycznych i aresztowanie 5 osób. Dn. 7-go b. m. w kilku punktach miasta w dzielnicy żydowskiej komuniści próbowali urządzić pochód, policja jednak udaremniła te zamiary.

Poznań. 9.XI.—*Rozrzucanie ulotek komunistycznych w rocznicę dziesięciolecia rewolucji bolszewickiej.* W nocy w różnych częściach miasta rozrzucano ulotki komunistyczne. O godzinie 21-ej kapral 7 B. Łączn. spostrzegł na stokach Cytadeli podejrzanego osobnika, który ujrzawszy go, rzucił się do ucieczki, pozostawiając sporą paczkę ulotek komunistycznych z podobizną Trockiego. Po uporczywym pościgu w ciemnościach nocnych kapral zaaresztował kolportera ulotek. Jest nim niejaki *Mieczysław Wolkiewicz,* który działał z ramienia partji komunistycznej. Równocześnie aresztowano drugiego osobnika, podejrzanego o współudział w kolportażu ulotek.

Łódź. 10.XI. — *Aresztowania komunistów.* Próby manifestacji komunistycznych w rocznicę rewolucji bolszewickiej w Łodzi zawiodły skutkiem czujności policji. W dn. 7 b. m. aresztowano próbującego rozwieszać sztandary *Kuta.* W dn. 8 aresztowano 5 agitatorów, próbujących urządzić wiece uliczne przy wyjściu robotników z fabryk.

Lublin. 10.XI.—*Kolportowanie bibuły komunistycznej.* W województwie lubelskim w dn. 6 i 7 b. m. zanotować należy wzmożone kolportowanie literatury komunistycznej. Nadeszły wiadomości o tem z *Lublina, Chełma, Łukowa, Lubartowa, Janowa i Zamościa.* Sztandary rewolucyjne wywieszono w *Siedlcach, Białej i Łukowie.*

Białystok. 10.XI.—*Za akcję wywrotową.* Na dworcu w Białymstoku policja zatrzymała podejrzanego osobnika, który był obładowany paczkami. W czasie rewizji skonstatowano, że w paczkach znajdowały się druki komunistyczne, a zatrzymany posiadał fałszywy paszport na imię Zelmana Małameda. Prawdziwe nazwisko aresztowanego brzmiało: *Mendel Boczejkow.* Był on znany policji, jako wybitny działacz na terenie komunistycznej partji zachodniej Białorusi. Policja poszukiwała go od dawna.

W sądzie okręgowym w Białymstoku skazano Boczejkowa na 4 lata ciężkiego więzienia. Wyrok ten prokurator, jako zbyt łagodny, zaskarżył do wyższej instacji. Sąd apelacyjny wymierzył Boczejkowi karę 6 lat ciężkiego więzienia.

Komunistka z Centralnego Komitetu przed sądem apelacyjnym. W sądzie apelacyjnym sądzono *Irenę Pałczyńską,* wybitną działaczkę komunistyczną, zasiadającą w centralnym komitecie partji komunistycznej. Ujęto ją na dworcu w Białymstoku z 13 kilogramami bibuły komunistycznej, drukowanej w językach: polskim, żydowskim i niemieckim. Pałczyńska posiadała sfałszowany dowód osobisty na nazwisko Krystyny Maleczyńskiej. Odbyła ona już raz karę dwuletniego ciężkiego więzienia za działalność komunistyczną. Sąd okręgowy skazał ją, jako niepoprawną recydywistkę na 4 lata ciężkiego więzienia. W sądzie apelacyjnym na żądanie prokuratora podniesiono tę karę do 7-miu lat ciężkiego więzienia.

Wilno. 11.XI. — *Zdemaskowanie bandy szpiegów sowieckich.* W wyniku prowadzonego od dłuższego czasu na terenie pogranicza polsko-so-

wieckiego wywiadu, władze bezpieczeństwa publicznego zdemaskowały bandę szpiegów sowieckich.

Placówka szpiegowska znajdowała się *we wsi Wornowie*, gminie tumiłowieckiej, pow. dziśnieńskim. Na czele jej stali mieszkańcy tej wsi, *Mikołaj Żyło i Włodzimierz Bałaz*, obaj b. członkowie komunistycznej „Hromady". Szpiedzy byli w stałym kontakcie z „Razwieduprem" mińskim oraz sowieckimi szpiegami pogranicznymi. W tym celu Żyło i Bałaz przechodzili często nielegalnie granicę z Polski do Sowietów. Prócz tego, dopomagali oni do przekradania się przez granicę szpiegom sowieckim.

Warszawa. 11.XI.—*Wywrotowiec w Związku Metalowców.* W lutym r. b., w lokalu Związku metalowców, na Lesznie, podczas wiecu, ujęto *Piotra Sochanowskiego*, który między zebranych rozrzucał odezwy o treści przeciwpaństwowej. Sąd okręgowy za kolportowanie „bibuły" komunistycznej skazał Sochanowskiego na rok twierdzy.

Pochwycenie komunistki. W czerwcu r. b. władze policyjne aresztowały zawodową agitatorkę komunistyczną, 18-letnią *Zeldę Helfgot*, którą następnie władze sądowe zwolniły z aresztu za kaucją i oddały pod dozór policji. Ponieważ Helfgotówna niezwłocznie zginęła z Warszawy, wysłano za nią listy gończe, jednocześnie zaś w związku z dochodzeniami w jej sprawie aresztowano 5 innych osób, należących do organizacji komunistycznej. Dochodzenie policyjne ustaliło, że Helfgotówna, po wydobyciu się z aresztu, zbiegła do Krakowa, a gdy tam trafiono już na jej ślad—wymknęła się znowu do Częstochowy, z kolei do Grodna. Mimo, iż w Grodnie zameldowała się za fałszywym paszportem jako Helena Ostrowicz, wytropiono ją i sprowadzono do aresztu śledczego w Warszawie.

Wieś Adamy w Małopolsce. 11.XI.— *Skutki wywrotowej propagandy.* Ajencja Wschodnia donosi z Krasnego, w Małopolsce, dosłownie co następuje:

„Wieś Adamy, koło Krasnego była widownią zajść, mających charakter buntu przeciw władzy. Wieś ta, zamieszkana w większości przez polaków, wzięła niedawno udział gorący w wyborach do rady gminnej, przyczem podzieliła się na dwie partje, zaciekle się zwalczające. W czasie ogłoszenia wyników wyborów powstała między partjami bójka. Na widok przybyłej policji obie partje zaprzestały walki i rzuciwszy się na posterunkowych, rozbroiły ich. Zaalarmowana policja w Busku oraz okoliczne posterunki z trudem zdołały opanować sytuację. W obawie przed aresztowaniem rozbiegli się uczestnicy bójki, przeważnie uzbrojeni w rewolwery, po okolicznych lasach, tak, że policja z trudem ich wyłapuje. Wieś Adamy przedstawia niezwykły widok. Plebanja ograbiona i bez szyb. Brak okien również we wszystkich chatach. Płoty i parkany porozbierane.

Lwów. 12.XI. — *Aresztowanie komunistów.* Władze policyjne przez dwa dni przeprowadzały rewizje wśród tutejszych komunistów. Z powodu znalezienia materjału obciążającego, aresztowano 6 osób, które odstawiono do więzienia sądu karnego.

Lwów. 16.XI. — *Komunista i wspólnik złodziejów.* Podczas rewizji u przewódcy komunistów tutejszych, *Eljasza Kolatyńskiego*, majstra szewckiego, policja wykryła, oprócz bibuły komunistycznej, skład bielizny wojskowej, ze znakami 14 pułku ułanów jazłowieckich. Śledztwo wykazało, że Kolatyński kupował za bezcen kradzioną bieliznę, wobec czego odstawiono go do więzienia sądu karnego. *Aresztowany miał być kandydatem komunistów na posła do sejmu przy najbliższych wyborach.*

Warszawa. 18.XI. — *Pochwycenie agitatora komunistycznego.* Policja polityczna wpadła na trop poszukiwanego oddawna agitatora komunistycznego, *Jacha Condera*, który ukrywał się w domu nr. 34 przy ulicy Prostej.

Conder jest *członkiem wydziału rolnego centralnego komitetu komunistycznego* i pod pretekstem organizowania *kółek rolniczych* objeżdżał z ramienia komitetu całą Rzeczpospolitą i organizował po wsiach *kółka komunistyczne.* Był on poszukiwany przez sąd apelacyjny, jako zbiegły z pod śledztwa. Agitatora osadzono w areszcie śledczym.

Dostojnicy komunistyczni chowają składki publiczne do prywatnych kieszeni. — W fabrykach Lilpopa i „Parowóz“ dużo robotników opanowanych jest wywrotową agitacją komunistyczną.

Prowodyrzy komunistyczni doprowadzili już do tego, że wszystkich robotników, którzy sprzyjali ich agitacji, skłonili do występowania ze związków klasowych, i zapisywania się na członków związku, który pozostawałby pod dyrektywami centralnego komitetu partji komunistycznej.

Agitacja wydała częściowo swoje owoce i t. zw. sympatycy komunistyczni stali się członkami partji, i wstąpili do organizacji, która miała zapoczątkować powstanie wielkiego lokalnego „związku robotniczego“.

Na początek postanowiono utworzyć ze składek członkowskich kasę samopomocy. Organizowaniem tej kasy zajęli się prowodyrzy.

U Lilpopa organizował kasę niejaki *Kuczewski Stanisław.* Stworzył on zarząd kasy i komisję rewizyjną; wprowadził członków zarządu, jakich chciał i t. d.

Zarząd miało prawo zmienić walne zgromadzenie, które uprzednio powinno było wysłuchać sprawozdania zarządu kasy z działalności „za okres ubiegły“.

Szybki rozwój wypadków dnia codziennego wpłynął na niespodziewaną zmianę całego zarządu, acz nie wygasła jeszcze jego kadencja. Zmiana nastąpiła z następujących powodów: 1) nikt z robotników, pomimo systematycznych wkładek nie mógł uzyskać w najtragiczniejszych chwilach pomocy kredytowej, 2) zachodziło podejrzenie, że kasa źle jest prowadzona i naraża członków na straty.

Na mocy uchwały nadzwyczajnego zebrania robotników komunistów zarząd musiał złożyć urzędowanie, a przeprowadzone dochodzenia ustaliły. iż zarząd kasy z Kuczewskim na czele uprawiał systematyczne nadużycia na szkodę jej członków. Na terenie fabryki Lilpopa zdefraudowano 1600 zł., na terenie zaś „Parowozu“ 400 zł.

Wspomniane sumy nadużyć zostały stwierdzone. Ile jeszcze będzie ujawnione, niewiadomo.

Nadużycia musiały być poważne, skoro jeden z ich sprawców nabył sobie taksówkę za kilkanaście tysięcy złotych.

Drugi z członków nieuczciwego zarządu został wczoraj dotkliwie pobity.

Główny sprawca nadużyć w organizacji komunistycznej na terenie „Parowozu“, niejaki *Orlik,* u którego swego czasu znaleziono obfitą ilość bibuły komunistycznej zdołał zbiec do Moskwy.

Z ujawnieniem wspomnianych nadużyć wyszło na jaw, że składki, zbierane na rodzinę zabitego 1 maja w czasie demonstracyj komunisty *Gawlika,* szły również do prywatnych kieszeni prowodyrów komunistycznych.

Komunistyczna „masówka“ akademicka. — W gmachu Towarzystwa Hygjenicznego przy ul. Karowej odbył się wiec komunistycznych organizacyj młodzieży. Po skończonym wiecu, studenci ruszyli w pochodzie w kierunku Krak. Przedm. śpiewając „Międznarodówkę“. Władze policyjne, zawiadomione o demonstracji, przysłały z komendy oddział policji. Przy wylocie ul. Karowej demonstranci w liczbie około 300 osób, ujrzawszy policjantów, rozeszli się w różnych kierunkach. Zarząd Bratniej Pomocy S. U. W. ogłosił w prasie komunikat, w którym wyjaśnia, iż ze wspomnianą „masówką“ komunistyczną szeroki ogół młodzieży polskiej akademickiej niema nic wspólnego.

Jeszcze komunista Paszczuk. W uzupełnieniu wiadomości podanych w poprzednim zeszycie o zniknięciu posła komunistycznego ukraińca Paszczuka, prasa codzienna komunikuje. iż Paszczuk zbiegł za granicę, przywłaszczając sobie *25 tysięcy dolarów,* stanowiących własność *MOPR-u,* którego agendy w Polsce spoczywały w jego rękach.

Mława. 20.XI. — *Wykrycie organizacji komunistycznej.* W nocy z 19 na 20 b. m. władze policyjne wykryły lokal, gdzie mieścił się dzielnicowy Komitet związku młodzieży komunistycznej. W chwili wkroczenia policji

odbywało się walne zgromadzenie Komitetu. Uczestnicy zebrania w panicznym strachu rzucili się do drzwi i okien, lecz zastali je obstawione przez policję i wywiadowców. Aresztowano 47 osób, przeważnie żydów w tej liczbie i trzy kobiety. Zaznaczyć należy, iż lokal był dobrze zakonspirowany i obstawiony przez wartę członków Komitetu, mimo to policja po przezwyciężeniu różnych trudności, zastała obradujących na gorącym uczynku.

Wynikiem rewizji trwającej kilka godzin było znalezienie broszur, odezw, okólników i t. p. papierów komunistycznych w języku polskim i żydowskim. Na stołach zastawionych zakąskami był utworzony ze specjalnie wypieczonego ciasta duży napis w języku polskim i żydowskim tej treści: „Niech żyje rewolucja!“ W mieszkaniach poszczególnych członków aresztowanych podczas zebrania znaleziono referaty o 10-leciu rewolucji bolszewickiej.

Przemyśl. 21.XI. — *Bolszewicki komitet pomocy dla powodzian.* W d. 21 b, m. policja aresztowała trzech komunistów: *Nikołaja Pawłyka, Serkizowskiego* i *Sosnowskiego.* Aresztowani są członkami *komunistycznego komitetu pomocy dla powodzian.* Akcja tego komitetu polegała na szerzeniu antypaństw. agitacji na wsi, a tytuł niesienia pomocy służył za pokrywkę tej agitacji. W lokalu P. P. S. lewicy, gdzie mieścił się ów komitet, rewizja wykryła cały szereg kompromitujących dokumentów. Zasekwestrowano gotówkę w ilości 2.500 złotych i 500 dolarów, które to pieniądze były przeznaczone na antypańswową propagandę. Jak ze znalezionych zapisków wynika, otrzymał *Centralny Komitet P. P. S. lewicy we Lwowie 60.000 dolarów z Rosji i 4.000 dol. z Ameryki na cele propagandowe.*

* * *

Coraz obfitsze kroniki *ofensywy komunistów na wewnętrznym froncie Polski* wskazują wyraźnie, że oprócz obronnych środków policyjnych potrzeba czegoś więcej: *potrzeba akcji całego Narodu i Rządu.*

Agenci „Sportinternu“ w Polsce.

Dnia 31 października odbył się 2-gi kongres sportowych związków robotniczych, kierowanych przez P. P. S. Tak zw. „sport robotniczy“ obejmuje obecnie około 8-miu tysięcy członków w 5 okręgach i 1 podokręgu. Na tym kongresie *delegat krakowski Sztatter* wygłosił referat na temat *separacji od związków sportowych „burżuazyjnych“.* Kongres zdecydował jednak, że *narazie* należy jeszcze współpracować ze związkami burżuazyjnemi i pozostać nadal w Pol. Zw. Zw. Sportowych. Czytelnika prosimy uprzejmie porównać „*temat*“ referatu Sztattera z dokumentami bolszewickimi, ogłoszonymi w niniejszym zeszycie na str. 17—18.

Uczczenie pamięci ofiar terroru komunistycznego w Rosji.

W 10-tą rocznicę rewolucji październikowej w Rosji, odbyło się staraniem komitetu rosyjskiego w Polsce uroczyste zebranie członków kolonji rosyjskiej, zwołane ku uczczeniu pamięci ofiar terroru sowieckiego. Obszerna sala Muzeum przemysłu i rolnictwa wypełniona była licznie zebraną

publicznością, wśród której nie brakło reprezentantów duchowieństwa katolickiego i społeczeństwa polskiego. Protoprezbiter Teodorowicz, w otoczeniu prawosławnego duchowieństwa stolicy, odprawił uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze ofiar terroru sowieckiego, wygłaszając przed nabożeństwem kazanie. Podczas nabożeństwa prawosławny chór metropolitalny wykonał szereg pieśni żałobnych, po ukończeniu zaś nabożeństwa — hymn „Kol Sławien". Prezes Siemionow wygłosił przemówienie, w którem stwierdził, że emigracja rosyjska nie traci wiary w lepszą przyszłość swej ojczyzny. Prezes Związku literatów i dziennikarzy rosyjskich w Polsce, gen. Simański, wygłosił przemówienie o okrucieństwach terroru sowieckiego, prof. Arsenjew podkreślił znaczenie wiary chrześcijańskiej, jako podstawy odrodzenia duchowego Rosji, wreszcie adw. Nikołajew mówił o przyszłości Rosji.

Prawda o komuniźmie.

W dniu 6 listopada w wypełnionej publicznością sali Teologicum (Warszawa, ul. Traugutta) odbył się odczyt ks prałata dr St. Trzeciaka na temat: „Lenin czy Mussolini". Prelegent, który przyjrzał się zbliska bolszewizmowi w Rosji, główny nacisk w swoim odczycie położył na zdarcie maski z obłudnych haseł komunistycznych i wskazanie, do czego komunizm naprawdę prowadzi. Rewolucja bolszewicka jest konstrukcją, na którą składają się trzy czynniki: żydowska nienawiść do Chrystusa i chrystjanizmu, mongolski despotyzm i rosyjski nihilizm. Mówca szeroko wykorzystał obfity materjał dokumentacyjny. Dostrukcyjnej robocie bolszewizmu mówca mocno przeciwstawił twórczą rolę faszyzmu włoskiego.

Członkowie naszej redakcji wygłosili w ub. miesiącu odczyty bądź przemówienia antybolszewickie: 1) w akademickiej drużynie harcerskiej w W-wie, 2) w kole senjorów korporacji „Bandera", 3) na kursie O. W. P. w W-wie, 4) na zebraniu członków b. organizacji charkowskiej i kijowskiej p. n. „Polonja". Redakcja *Walki z bolszewizmem* chętnie służy prelegentami polskim organizacjom, które się o to zgłoszą.

W początkach 1928 r. odbędzie się w Warszawie kurs antybolszewicki, o którym poinformujemy szerzej naszych czytelników w następnych numerach.

VIII. Projekt zwołania międzynarodowej konferencji antybolszewickiej.

Minister spraw wewnętrznych Węgier, p Szitowsky, nawołuje do zorganizowania międzynarodowej konferencji antybolszewickiej. W wywiadzie ogłoszonym przez *Neues Wiener Journal* z dn. 1 października 1927 minister twierdzi, że systematyczna i uporczywa robota wywrotowa bolszewików, mająca na celu obalenie siłą obecnych ustrojów państwowych, zmusza nie tylko państwa Europy wschodniej, ale wogóle wszystkie państwa Europy, do zajęcia się tem zagadnieniem i *wspólnego szukania skutecznych środków obrony*.

My wszyscy musimy — oświadcza minister — poważnie liczyć się z niebezpieczeństwem, które łatwo może niesłychanie groźnie się rozrosnąć. Wypadki lipcowe we Wiedniu wyraźnie nam wskazały, jak łatwo jest bolszewikom wywołać wielkie rozruchy.

Węgry znajdują się na czele państw walczących z bolszewizmem Tam pracuje się nie tylko w miastach lecz również i po wsiach, w najmniejszej nawet wioszczynie. Rząd jest zdecydowany niszczyć wszelkimi środkami agitację komunistów. Aresztowania komunistów dotąd będą niezbędne, dopóki będzie istnieć czynny ruch bolszewicki, a możliwe, że nawet i dłużej.

Francja czy Ameryka—cierpią przez to samo *zło*. Zwalcza się tam komunizm, ale dotąd owo *zło* nie zostało zniszczone. *Propaganda wywrotowa moskiewskich agentów dotąd nie będzie sparaliżowana, dopóki rządy nie zdecydują się na zorganizowanie wspólnego frontu i wspólnej walki. Międzynarodowa konferencja powinna ustalić wszystkie środki o charakterze politycznym i prawnym, mogące stanowczo ukrócić propagandę wrogów.*

Narody Europy nie widzą jeszcze jasno sytuacji. Nie doznały one na swojej skórze konsekwencyj komunizmu. Węgry, które przeszły przez to straszne doświadczenie w 1919 r., czuwają i znają grożące niebezpieczeństwo.

* * *

Tak mówi rozumny mąż stanu, patrzący w przyszłość i pragnący Węgry od niewoli III-ciej Międzynarodówki uchronić. Polska ma też nieco doświadczeń z „wschodnią trupią zarazą", ale nie słyszeliśmy jeszcze nigdy z ust żadnego z naszych licznych ministrów mocnych, wyraźnych słów ostrzeżenia i wskazania, jak walczyć z wrogiem. Czas już przestać zamykać oczy na bliskie niebezpieczeństwo. Czas najwyższy...

IX. Komunizm — to wróg!

Oszustwo doktryn komunistycznych staje się dziś rzeczą coraz bardziej rozumianą Prawda o Rosji jęczącej w niewoli łotrów kierujących *Kominternem* przedostaje się przez wszystkie więzienia i kordony. Świat chrześcijański poczyna rozumieć niebezpieczeństwo i organizuje się do walki. Ze wszystkich państw wzbija się głos mocnej woli zduszenia wywrotowej akcji bolszewizmu.

Watykan i Sowiety.

Redaktor katolickiego pisma *Commonwheal* w Ameryce, po swojej bytności w Rzymie i rozmowach z wybitnemi osobistościami w Watykanie, ogłasza: *niema najmniejszej wątpliwości, że Ojciec Święty uważa bolszewików i bolszewizm za największego wroga ludzkości i że walka z nim musi być prowadzona wszystkiemi rozporządzalnemi siłami i bez żadnego kompromisu.*

Czechosłowacja walczy z komunizmem.

Minister oświaty w Czechosłowacji, p. Milan Hodza, złożył następującą deklarację:

„*Naszym największym wrogiem jest komunizm.* Nie uwierzylibyście, jak wiele cierpi nasz naród od propagandy bolszewickiej, która dotarła do naszej armji i administracji. Oświadczam, że stajemy po stronie tych, którzy zwalczają straszną falę, mogącą zatopić ludzkość".

Czwarty doroczny zjazd Rady Międzynarodowej „Entente Internationale contre la III-e Internationale" [1]).

Zjazd ten odbył się w La Haye (Holandja) w dniach 8, 9 i 10 listopada b. r. i zgromadził reprezentacje 18-tu narodów. Delegaci byli serdecznie podejmowani przez holenderską organizację antybolszewicką: *National Bond tegen Revolutie*. Po wysłuchaniu rzeczowego sprawozdania prezesa p. *Teodora Aubert'a*, zjazd powziął szereg uchwał, mających dać podstawę do dalszej wytrwałej walki z komunizmem na całym świecie i we wszystkich jego przejawach. Specjalną uwagę zwrócono na stronę ekonomiczną i społeczną walki.

Międzynarodowa antybolszewicka konferencja prawników.

Równocześnie ze zjazdem „Entente Internationale" odbyła się międzynarodowa konferencja prawnicza, mająca na celu: 1) opracowanie szeregu postulatów z dziedziny prawa

[1] Przeczytaj: zeszyt II-gi i III-ci „*Walki z bolszewizmem*".

międzynarodowego, dążących do zupełnego wykluczenia Sowietów ze społeczności narodów cywilizowanych i ograniczenia propagandy bolszewickiej; 2) opracowanie projektów niezbędnych uzupełnień prawa karnego wszystkich państw, a to by umożliwić energiczniejszą walkę z komunizmem.

X. Kooperatywy w S. S. S. R.

W świetle oficjalnych publikacyj bolszewickich.

Oficjalny organ sowiecki „*Ekonomiczeskaja Żizń*" w nr 112 z 1926 r. zaznacza, że kooperatywy wiejskie sprzedają żelazo z nadwyżką 80% od ceny syndykatu przemysłowego, z czego 47% idzie na pokrycie kosztów handlowych. W centralnej kooperatywie robotniczej w Charkowie zwyżka cen na artykuły przemysłowe wahała się od stycznia do maja 1926 roku pomiędzy 28% i 87%. Centralna kooperatywa w Kijowie ze swej strony sprzedawała produkty przemysłowe okolicznym kooperatywom rolnym po cenach od 38% do 89% wyższych. W guberniach Kurskiej i Kałużskiej (Rosja centralna) nadwyżki doszły w niektórych kooperatywach okręgowych do 116%, w innych 69% do 125% cen katologowych.

Podczas przeprowadzania kontroli rachunków kooperatyw ukraińskich, inspekcja „robotniczo-chłopska" skonstatowała, według informacji „*Prawdy*" z dn. 15 sierpnia 1926 r. co następuje:

„Główna przyczyna złego (zbyt kosztowny aparat handlowy) polega na nieracjonalnej organizacji i działaniu tego aparatu, oraz zbyt wielkiej ilości instancyj pośredniczących"...

„Ciemną stroną ruchu spółdzielczego jest niezmiernie skomplikowana organizacja sprzedaży, posiadająca nadmierną ilość pracowników i pociągająca za sobą olbrzymie koszty"...

Według danych „*Centrosojuza*" personel obejmuje 400.000 osób, których wynagrodzenie dosięga 90.000.000 rubli. W 1925—26 r. suma obrotu „*Centrosojuza*" zwiększyła sie o 14%, podczas gdy koszta personelu podniosły się o 21%. W większości wypadków chodzi tutaj o osoby, które nie mają nic wspólnego ze spółdzielczością. To jest też przyczyną ogromnej ilości defraudacyj. Według informacyj bolszewickiej gazety „*Trud*" z 18 marca 1926 r., na dzień 1 stycznia 1926 r. było w sądach 7323 sprawy dotyczące wyłącznie defraudacyj popełnionych w kooperatywach...

Jednym z nadmiernych obciążeń kooperatyw bolszewickich jest zbyt wielka ilość instytucyj pośredniczących, których istnienie jest tem mniej usprawiedliwione, że bolsze-

wickie syndykaty przemysłowe rozpoczęły od dwóch czy trzech lat stosować zdrowe zasady kontraktów generalnych, podstawą których jest, iż dostawy idą wprost z fabryk do składów kooperatyw. Tymczasem w praktyce, zanim towar dojdzie do konsumenta, przechodzi przez 4 do 10 pośredników.

Według informacyj dostarczonych przez oficjalny organ sowiecki: „*Torgowo-promyszlennaja gazieta*“ Nr. 73 z 1926 roku, ogół nadwyżek za koszty pośrednictwa dochodzi do 49%, a za pośrednictwa od syndykatu do miejscowego stowarzyszenia współdzielczego 59%. Obliczono, że tylko w 1924—25 r. te zbyteczne instancje pochłonęły sumę 370 miljonów rubli...

Ruch współdzielczy w S. S. S. R. jest finansowany przez rząd. Według oficjalnych informacyj sowieckich, kapitał własny kooperatyw wynosił na dzień 1-go lipca 1925 tylko 30% t. j. 315 miljonów rubli, podczas gdy kredyty udzielone przez rząd wynoszą 70% t. j. 778 miljonów rubli.

„*Kalendarz komunisty na rok 1927*“ na str. 336 podaje:

„W roku 1925 wszystkie środki obrotowe *wiejskich kooperatyw* na terenie R. S. F. S. R. i sowieckiej Ukrainy wynosiły około 900 miljonów rubli (sowieckich). Większą część tych środków kooperatywy otrzymały *od państwa* w postaci pieniężnego lub towarowego kredytu. *Zaledwie piąta część środków obrotowych stanowi własność kooperacji*“...

Wynikałoby z tego, że ludność niema zaufania do owych sowieckich kooperatyw i nie garnie się do nich.

W cytowanym „*kalendarzu komunisty*“ na str. 332 ogłosili bolszewicy, jakiemi kapitałami rozporządzała ich *kooperacja spożywcza* na 1 stycznia 1926 roku:

(w miljonach rubli czerwonych)

	Kapitał własny.	*Kapitał obcy (państwowy).*	*Ogółem.*
stowarzyszenia spożywcze	188,1	468,8	656,9
związki okręgowe	111,1	510,7	621,8
centrosojuz i sekcje	44,7	189,6	234,3

Znów więc widać z powyższego zestawienia, że bolszewicka „spółdzielczość“ jest poprostu *organizacją rozdzielczą rządu sowieckiego.*

Stwierdza to nieco wstydliwie „*kalendarz komunisty na rok 1925-ty*“ na str. 670 tej: „W okresie wojennego komunizmu kooperacja spożywcza była *aparatem rozdzielczym*, pracującym pod kierunkiem Narkomproda. Jako kooperacja faktycznie nie istniała“...

Okazuje się jednak z analizy niezbyt ścisłych liczbowych sprawozdań sowieckich, jak również z zeznań osób przyjeżdżających z S. S. S. R., że od czasu „wojennego ko-

munizmu" nic się pod tym względem nie zmieniło. Kooperacja *bolszewicka* nic wspólnego z kooperacją w znaczeniu europejskiem niema. Jest to wielka, rozrastająca się organizacja państwowa, służąca do rozdziału dóbr ekonomicznych wśród ludu rosyjskiego, znajdującego się w niewoli III-ciej Międzynarodówki Komunistycznej. Przytem rozdział dóbr jest nierównomierny: pierwszeństwo mają członkowie partji komunistycznej i urzędnicy sowieccy, a ludność często odchodzi z kwitkiem... Kalendarz komunisty (rok 1925 str. 672) otwarcie zaznacza, że... „przez wszystkie pięć stopni organizacyjnych (od centralnej hurtowni do konsumenta) towar w kooperacji rzadko przechodzi"... Innemi słowy: do ludności nie dochodzi, konsumuje go bowiem klasa rządzących komunistów... Stąd rozwój prywatnego handlu, czyli, jak piszą bolszewicy — „spekulacji", o której w ostatnich czasach dużo się czyta w pismach codziennych. *Z. S.*

XI. Na marginesie bieżących wypadków w S. S. S. R.

Dziesięciolecie tyranji bolszewickiej.

Dziesięciolecie rządów komunistycznych katów w Rosji było zawczasu uroczyście przygotowane. Tłumy manifestujących wiernopoddańczą „solidarność" defilowały, wznosiły okrzyki, wojska bolszewickie urządzały parady, iluminacja miast, transparenty, napisy, sztandary etc., wszystko dość sprawne, kierowane jednym rozkazem partji komunistycznej i pilnowane przez krwawe G. P. U. Całość miała zamanifestować powszechne „dobrowolne" (pod ukrytym knutem) poparcie komunistycznych satrapów przez ogół ludności. Nad wszystkiem górowały mowy, plakaty, hasła — i jeszcze raz mowy bez końca... Na tę ponurą czerwoną maskaradę zaproszono

liczne delegacje „zagraniczne",

składające się przeważnie z elementów komunistycznych. Zadaniem owych „delegacyj" jest opowiadanie cudów o S. S. S. R. po powrocie do swoich państw. Przybyło, według prasy bolszewickiej, 947 „delegatów" z 43 krajów. Równocześnie odbył się „*kongres przyjaciół S. S. S. R.*", na którym Sowiety oświadczyły gotowość okazania pomocy wzystkim „uciskanym" (czytaj: komunistom). Poseł *Sochacki* oświadczył wręcz: „*zjazd był jeszcze jednym dowodem tego, że S. S S. R. jest twierdzą rewolucji międzynarodowej* („*Sierp*", Kijów, nr. 47 z dn. 20 listopada b. r.) Poza tą robotą propagandową w S. S. S. R. dla zagranicy, bolszewicy zorganizowali szeroką akcję obchodów i manifestacyj na całym świecie, program zaś tej akcji ogłosili otwarcie w oficjalnym

piśmie *Kominternu*, wychodzącem w *Paryżu* pod tytułem „*La Correspondance Internationale*“, nr. 106 z dn. 21 października 1927 r.

Manifesty.

III-cia Międzynarodówka wydała specjalny „manifest“ z okazji 10-lecia S. S. S. R. Centralny Komitet Wykonawczy S. S. S. R, (W.C.I.K.) też wydał manifest, ogłaszając szereg „łask“, jakie mają spaść na niewolników Kominternu w Rosji Obłuda tego manifestu jest wprost bezczelna. Oto art. 9-ty głosi: „Usunąć z kodeksów karnych republik związkowych stosowanie *kary śmierci*, jako środka obrony społecznej, *z wyjątkiem spraw o przestępstwa państwowe, wojskowe i rozbój z użyciem broni...*“ Innemi słowy: *kara śmierci nadal pozostaje w całej rozciągłości...*

„Amnestja“, ogłoszona za podpisami *M. Kalinina* i *A. Enukidze*, wyłącza (w art. 3-cim) wszelkie przestępstwa polityczne z pod działania amnestji. Natomiast zwolniono z więzień... około 70.000 kryminalistów.

Walka z opozycją.

Na czerwonem niebie obchodu 10-lecia zwisa ciężka chmura walk z t. zw. „opozycją“. Walka jest prowadzona z obu stron środkami mocnemi. Swego czasu opozycjoniści zabili Dzierżyńskiego, ostatnio zaś „stalinowcy“ otruli Joffego (żyda). Z partji i posad w urzędach usunięto przeszło 400-tu opozycjonistów. Ci znów odpowiadają agitacją przeciwko grupie rządzącej, buntami w wojsku etc. Całość robi wrażenie, że stara „konspiracja“, która „zrobiła“ bolszewizm, jest usuwana przez nową, młodszą bolszewicką konspirację. *Trocki* i *Zinowjew* (obaj żydzi) są głównymi wodzami opozycji. Obaj zostali z partji usunięci, a oprócz nich wybitniejsi, jak: *Kamieniew* (żyd), *Śmigła* (żyd) *Jewdokimow* (?), *Rakowski* (bułgarski żyd), *Awdiejew* (?) *Murałow*, *Bakajew*, *Szkłowski* (żyd), *Peterson*, *Lizdin*.. Należy jednak przestrzedz przed przywiązywaniem dużych nadziei do tej walki wewnętrznej w R. K. P. (b.).

Zdrajcy.

Z Polski, na owe maskarady bolszewickie 10-lecia, nielegalnie wyjechało 12-tu notorycznych agentów bolszewickich: 1) *Jerzy Sochacki* b. poseł, przedstawiciel komitetu wysłania „delegacji“ do S. S. S. R., 2) *dr. E. Stróżecka*, członek zarządu *Stowarzyszenia Wolnomyślicieli Polskich*, 3) *Łuczak*, robotnik z Łodzi, członek zarządu Stow. Wolnomyślicieli, 4) *Stanisław Stande*, poeta, 5) *Jerzy Ryng*, ekonomista, 6) *Józef Golędzinowski*, robotnik, sekretarz związku robotników drzewnych w Warszawie, 7) *Czesław Jasiński*, nauczyciel gimnazjalny, 8) *Baczyński*, górnik z Zagł. Dąbrowskiego z kopalni Milowice i inni. Wśród wybranych delegatów z Łodzi znajdują się członkowie enpeerowców (lewicy?). Tak pisze bolszewicki „Sierp“, Kijów, nr. 47 z dn. 20 listopada 1920 roku.